DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 194. Środa, 23 Sierpnia (4 Września) 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 I Kanterach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12 — Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odniesienie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rsr. 9 kop. 20 —Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Najwyższy ukaz.—Postanowienie komitetu urządz.— Komisja rząd. spraw wewn. — Komitet warsz. wystawy rolniczej.— Rozkaz p. o. ober-policmajstra.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.—Warszawa.— Przegląd polityczny.—**Telegramy.**—**Wiadomości telegraficzne.**—Pobyt N. Rodziny w Krymie. — Powrót J. C. W. W. Ks. Ces. Następcy tronu. — Ruskie towarzystwo dobrocz.— Zabawa z loterją fantową. — Żebracy.—Tygień giełdowy.—Ruska czytelnia.— Eldorado. — Wiadomości miejscowe.—Ostrzeżenie. — Wypadki. — Cholera.— Kursa monet. — Szlachta gub. mohylewskiej. — Uzbrojenia.—Ostatnie wiadomości z jen.-gubern. turkiestańskiego.—Otwarcie wiejsk. stacij poczt.— Zaprzeczenie.—Kontrabanda.— Berdyczów.—Rozsypka ziarna. — Nowa kolej żel. — Kolej żel. odesko-tyrasp. — Oddanie pod sąd.—Wysyłka na wystawę paryzką.—Koncert muzyki kawalergardów.—Środek przeciw zarazie syber. — Słowianie w Szwajcarji.—Propaganda.— Zjazd studentów w Belgradzie — Sprawa półn.-szlezwicka. — Rubinsztejn.— **Ameryka.** Konwencja.—Wojna braz.-paragwajska.— **Anglja.** Wyprawa do Abisynji.— **Austrja.** Rada państwa.— Dobra kościelne.— **Francja.** Królowa wirtembergska.—Mowy cesarza. — Narada ministerjalna.— **Hiszpanja.** Powstanie.— Uspokojenie.— **Niemcy.** Wybory.— **Prusy.** Kwestja szlezwicka. — Parlament półn.-niem.—Konfiskata.— **Szwecja i Norwegja.** Projekt małżeństwa. — **Włochy.** Stronnictwo czynu.—Garibaldi.— **Korespondencja** ze Lwowa.— **Seminarjum chołmskie w 1866 r.** — **Rozmaitosci.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa.

dnia 22 Sierpnia (3 Września).

Najwyższy ukaz z d. 20 lipca, nadający dymisionowanemu pułkownikowi Neugardtowi, spadkobiercy jenerał-adjutanta Neugardta, posiadaczowi majoratu Bałdrzyków w powiecie łęczyckim, w takież posiadanie obrąb leśny Scbień w leśnictwie Łagnów, umieszczony był w wczorajszym numerze (183-im) *Warsz. Dniewnika.*

W Imieniu Najjaśniejszego

ALEXANDRA II,

Cesarza i Samowładcy Wszech Rosij,

Króla Polskiego,

Wielkiego Księcia Finlandzkiego,

&, &, &.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

W skutek przedstawienia Dyrektora Głównego Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych względem utworzenia oddzielnych Kancelarij przy Naczelnikach Straży Ziemskiej, Komitet Urządzający w wykonaniu Najwyższego Rozkazu w tym przedmiocie, w dniu 20 Lipca 1867 zapadłego, postanowił i stanowi:

1) Przy Naczelnikach Straży Ziemskiej 9-ciu miast gubernialnych za wyłączeniem m. Warszawy, utworzyć oddzielne Kancelarje z jednego Referenta i z jednego Pisarza składać się mające, przenosząc na posady Referentów, Inspektorów Policji obecnie przy Magistratach tych miast znajdujących się, z utrzymaniem ich przy przywiązanych do tego ostatniego urzędu klasie i uposażeniu.

2) Utworzyć również oddzielną Kancelarję przy Naczelniku Straży Ziemskiej miasta Łodzi, z przeznaczeniem na Referenta jej, Naczelnika Kancelarji istniejącego tamże Zarządu Policyjnego, z takiemi samemi prawami, jakie dla Referentów innych Kancelarij w punkcie poprzedzającym są zapewnione.

3) Dozorcę Policyjnego w osadzie Kibarty i Inspektora Policji w mieście Ciechocinku pozostawić przy dotychczasowych obowiązkach wraz ze znajdującą się przy nich służbą policyjną, za przemianowaniem Inspektora Policji w Ciechocinku na Dozorcę policyjnego i poddając ich jak wypada pod władzę Naczelników Powiatów Wyłkowyżskiego i Radiejewskiego; a Naczelnika Włocławskiej Komendy Żandarmów zwolnić od obowiązku pilnowania porządku policyjnego w mieście Ciechocinku z odjęciem mu płacy (po 150 rubli rocznie).

4) Na zaspokojenie wydatków na utrzymanie Kancelarij przy Naczelnikach Straży Ziemskiej, wyznaczyć z funduszów Kasy ekonomicznej każdego miasta gubernialnego, jako też miasta Łodzi, po 350 rubli rocznie, a mianowicie: na wydatki Kancelaryjne po rsr. 200 i na wynajęcie jednego pisarza rsr. 150.

5) Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczone być ma, wkłada się na Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych.

Działo się na 204 Posiedzeniu dnia 11 (23) Sierpnia 1867 r.

Prezes-Namiestnik Królestwa
Jenerał Feldmarszałek (podpisano) *Hr. Berg.*
Członek Zawiadujący czynnościami Komitetu
Urządzającego Senator (podpisano) *J. Sołowjew.*

Kowisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, udzieliła patenty na stopień wolno-praktykujących Budowniczych klasy drugiej: Juljanowi *Cieszkowskiemu*, Janowi *Zawadzkiemu*, Pawłowi *Wójcickiemu*, Feliksowi *Nowickiemu*, Konstantemu *Wojciechowskiemu*, Józefowi *Kosakowskiemu*, Wiktorowi *Lipko*, Edwardowi *Goldberg*, Wincentemu *Rabiewicz*, Arturowi *Gebel* i Józefowi *Kubeckiemu*

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, udzieliła patenty na stopień wolno-praktykujących Budowniczych klasy trzeciej Budowniczym klasy drugiej, Adolfowi *Werner*, Franciszkowi *Brauman*, Leandro *Marconi* i Ludwikowi *Jabłońskiemu.*

Komitet Warszawskiej Wystawy Rolniczej, z uwagi, że wiele osób zgłaszało się z wykazaniem niemożności nadesłania deklaracij na dzień 9 (21) Sierpnia r. b., przeto Komitet pragnąc o ile można udogodnić warunki dla wystawców, termin do ostatecznego nadsyłania deklaracij, przedłuża do włącznie dnia 1 (13) Września r. b. Nadmienić atoli Komitet za stosowne uważa, że lubo po dniu 1 (13) Września r. b. deklaracje przyjmowane będą, za odpowiednie jednak i dogodne pomieszczenie przedmiotów nadsyłanych na mocy deklaracij po dniu 1 (13) Września odebranych, Komitet nie odpowiada, i sami wystawcy opóźniający się, winę sobie przypisać będą zmuszeni, jeśli ich przedmioty na równi z innemi w pomieszczeniu uwzględnianemi nie będą. Jednocześnie Komitet uważa za stosowne objaśnić, iż przedmioty nadsyłane przez Instytucje Rządowe, jak np. przez Urzędy Leśne, ogrody i inne, na równi z przedmiotami przez prywatne osoby nadsyłanemi, ubiegać się mają prawo o nagrody w medalach, listach pochwalnych i pieniężne.

W rozkazach p. o. Ober-Policmajstra m. Warszawy do policji wykonawczej, zamieszczono: wielu powożących dorożkami, omnibusami i konduktorzy tych ostatnich, nie używają przepisanej liberji, a niektórzy nawet dostrzegani są w obszarpanej odzieży i dorożkarze wbrew zarządzeniu, nie mają numerów na czapkach; omnibusy jeżdżą zbyt powolnie, lub zatrzymują się bez potrzeby na ulicach, przez co tamują przejazd innym powozom i narażają na zwłokę jadących, gdy tymczasem obowiązane są jechać od stacji do stacji, równym kłusem, zatrzymując się jedynie na żądanie pasażerów; kursujące po mieście powozy, jako też furmani, nie zawsze trzymają się prawej strony, jak tego wymagają przepisy. Na wszystkie te uchybienia, zwracam uwagę policji wykonawczej. — Zalecam Komisarzom najściślejsze przestrzeganie, aby przed domami schadzek, ani w dzień ani w nocy, dorożkarze nie zatrzymywali się, a tem więcej nie zrządzali hałasów, krzyków i innych nieporządków, zakłócających spokojność publiczną; w razie przyjazdu z gośćmi przed wspomnione domy lub na zapotrzebowanie wychodzących z tychże, dorożkarze zatrzymywać się mogą nie dłużej, jak na pięć minut; o tych zaś, którzy do rozporządzenia tego nie zastosują sie, donosić dla pociągnięcia ich do kary. — Pomimo rozporządzeń ogłoszonych w rozkazach do policji w r. 1865 za N. 355 i w r. 1866 za N. 311, jako też w pismach publicznych, korytarze i schody w wielu domach nie są wieczorem oświetlane; polecam przeto komisarzom cyrkułowym dopilnować, aby właściciele domów do rozporządzeń tych, ściśle zastosowywali się.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa.

dnia 22 Sierpnia (3 Września).

Dwie ostatnie mowy cesarza Napoleona, w jego wycieczce po północno-wschodnich departamentach Francji, lepiej oddziałały na usposobienie publiczne w Paryżu, niż dwie poprzednie mowy tegoż monarchy; przynajmniej na giełdzie paryzkiej kursa, które w skutku tych ostatnich spadły, teraz się podniosły. Zapewne do tego przyczynił się i okólnik francuzkiego ministra spraw zagranicznych do ajentów dyplomatycznych za granicą, wyjaśniający znaczenie zjazdu salzburgskiego. Przedstawiając podróż cesarza Napoleona jako krok grzeczności dla wyrażenia współubolewania cesarzowi austrjackiemu, okólnik ten odejmuje zjazdowi salzburgskiemu, przypisywany mu groźny dla mocarstw trzecich charakter, pozostawiając mu tylko znaczenie rękojmji utrzymania pokoju. Tak go też pojmowały odrazu poważniejsze umysły, a doskonałą jego charakterystykę znajdujemy w korespondencji zamieszczonej w N. 186 *Jour. de St. Pet.*, w której bezimienny autor pomiędzy innemi powiada: „Mówiono, że p. Beust chce się odznaczyć wielkiemi międzynarodowemi aktami. Jest to bardzo możliwe. Mówiono, że chce on dla Austrji, wypartej z Niemiec przez traktat prazki, przymierza i oparcia w Europie. Przymierza z kim? Oparcia przeciw komu? Co grozi Austrji? Czego może ona pragnąć?". Wiadomość podana przez *N. fr. Presse*, jakoby p. Beust polecił oświadczyć w Monachjum, iż układy w Salzburgu nie dotyczyły Niemiec południowych i że Francja i Austrja zgodziły się na unikanie wszelkiego mięszania się do stosunków innych państw, stanowi niejako potwierdzenie wyż wspomnionego okólnika p. de Moustier.

Poprzednie twierdzenia korespondentów z Wiednia, jakoby węgierski minister skarbu, p. Lyonay, był zdania, że Węgry nie mają obowiązku przyjmowania na siebie żadnej części długu publicznego, były mylne. Donoszą bowiem teraz, że minister ten już się porozumiał w tym względzie z cislitawskim ministrem skarbu, p. Becke, i projekt co do rozdziału długu tego, wraz z projektem budżetów dla obu połów monarchji austrjackiej na r. 1868, ma być wkrótce przedstawiony delegacjom wiedeńskiej rady państwa i sejmu peszteńskiego. Prace tych delegacij niewątpliwie wkrótce będą ukończone, gdyż zapowiadają na 16 go b. m. otworzenie na nowo posiedzeń wiedeńskiej rady państwa i sejmu węgierskiego.

Jakkolwiek przejażdżki Garibaldego do Orvietto i Arezzo, zdawałyby się wskazywać, iż nie tak zaraz ma zamiar wkroczenia do państwa kościelnego, wszelako czujność wojsk włoskich na granicach rzymskich, gdzie według *Italia* jest ich przeszło 30,000, nie ustaje.

Dzienniki paryzkie znów donoszą o przytłumieniu powstania w Hiszpanji. Dwaj najważniejsi jego przewódcy, Contreras i Pierrard, według nich, schronili się do Francji, i tylko szczątki band powstańczych jeszcze tułają się po kraju. Poczekamy jednak, czy jutro lub pojutrze nie nadejdą wiadomości o potyczkach tych szczątków z wojskami królowej, w miejscowościach wskazujących, że posuwają się naprzód.

Dzisiejszy nasz telegram z Aten donosi o wstrzymaniu kroków nieprzyjacielskich na w. Kandji, gdzie bezzwłocznie miała być wysłana międzynarodowa komisja.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Ateny, *2 września.* **Działania nieprzyjacielskie na wyspie Kandji zostały wstrzymane. Wysłanie tam międzynarodowej komisji ma bezzwłocznie nastąpić. Izba grecka została zwołana na d. 11-y października.**

Belgrad, *2 września.* **Urzędowy dziennik gwałtownie polemizuje przeciwko Porcie z powodu świeżego wypadku w Ruszczuku.**

(*Correspondenz Bureau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Berlin, 30 sierpnia.* Zwołanie parlamentu związku północno-niemieckiego, nastąpi prawdopodobnie przed 15-ym września. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Berlin, 30 sierpnia.* Jenerał Rieben, dyrektor ministerstwa marynarki, podał się do dymisji, która została przyjętą. Wyznaczono mu pensję. Tymczasowym następcą jego mianowany został kontr-admirał Jachmann.—Na dzisiejszem posiedzeniu rady związkowej, p. Friesen, minister saski, wyznaczony prezesem rady, przedstawił projekta dotyczące nietykalności mieszkań prywatnych i zniesienia paszportów. Rada przyłączyła się jednogłośnie do projektu utrzymującego nadal traktat związkowo-celny, i zatwierdziła stanowczo tymczasowe przepisy. *(Tamże.)*

* *Konstantynopol, 31 sierpnia.* Dziś odbył się wielki obiad dyplomatyczny u wice-króla Egiptu, który, jak mówią, jutro ma odjechać. *(Cor. Bür.)*

* *Wiedeń, 31 sierpnia.* Telegram z Karlsbadu donosi, że francuzki minister stanu p. Rouher wyjechał do Wiednia. — Powiadają, że francuzkie ministerstwo spraw zagranicznych zaproponowane zostało księciu de Grammont. *(Tamże.)*

* *Zagrzeb, 31 sierpnia.* W wyższych sferach rządowych zaniechana została myśl po zasejmowego połączenia ze stronnictwem narodowem. Nadżupani otrzymali polecenie natychmiastowego wydalania urzędników komitatowych, źle dla unji usposobionych. *(Die Presse.)*

* (Pobyt Najjaśniejszej Rodziny w Krymie). Do *Odes. Wiest.* piszą z Jałty: „Po przybyciu do Jałty Najjaśniejszego Pana, Jego Cesarska Mość wraz z Najjaśniejszą Panią i Najdostojniejszemi Dziećmi robi codziennie, około godziny 7-ej wieczorem, przejażdżki w otwartym powozie o kilka wiorst do najbliższych okolic Liwadji, czasem w stronę Masandry (majątku księcia Woroncowa) przez Jałtę, a czasem do Oriandy i Ałupki; dnia 29-go lipca wieczorem, Jego Cesarska Mość w towarzystwie Wielkich Książąt Włodzimierza i Sergjusza Aleksandrowiczów i Wielkiej Księżniczki Marji Aleksandrówny, raczył przejeżdżać się konno po dolinie autińskiej, spuściwszy się po górze do nurtu Uczan-su i powróciwszy do Liwadji przez grecką wioskę Farfarę (małą Autkę), koło prześlicznych domków wiejskich księżny Golicynowej i Gałachowa. Teraz znajdujący się w Jałcie, prawie codziennie mają szczęśliwą sposobność widzenia Rodziny Cesarskiej. Dnia 30-go lipca, za Najwyższem zezwoleniem, profesor Ajwazowski przedstawiał Jego Cesarskiej Mości, w pałacu w Liwadji, 5 obrazów, które w ostatnim czasie wymalował; z nich dwa miejscowe widoki. z góry masandrskiej na Liwadję i z parku liwadyjskiego na Jałtę, oraz trzy widoki Konstantynopola, zjednały sobie Najwyższą pochwałę. Wszystkie te obrazy, na życzenie Najjaśniejszego Pana, pozostawione zostały w Liwadji. Dnia 2-go sierpnia, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, raczył od wczesnego rana polować w rządowych i gminnych lasach autińskich."

* (Powrót J. C. W. W. Ks. Ces. Następcy tronu). Dziennik *Birż. Wied.* pisze, że powrót Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu i Wielkiej Księżny Cesarzówny do St. Petersburga, spodziewany był w niedzielę, 20-go sierpnia.

* (Ruskie towarzystwo dobroczynności). *Warsz. Dniew.* pisze: Prezes zarządu ruskiego towarzystwa dobroczynności w królestwie polskiem otrzymał od arcybiskupa warszawskiego i nowogeorgiewskiego list następującej osnowy: „W sprawozdaniu o stanie djecezji warszawskiej za rok 1866, arcybiskup warszawski i nowogeorgiewski doniósł między innemi najświętszemu synodowi rządzącemu o założeniu w pomienionym roku ruskiego towarzystwa dobroczynności w królestwie polskiem, oraz o pomyślnej i użytecznej jego działalności, od dnia ukonstytuowania się towarzystwa do końca 1866 roku, pod prezydencją J. J. Fundukleja, i upraszał jednocześnie o udzielenie tak prezesowi towarzystwa, jak również członkom-gospodarzom i wszystkim członkom ofiarodawcom, błogosławieństwa najświętszego synodu za opiekowanie się cerkwiami w djecezji warszawskiej, tudzież znajdującemi się przy nich szkołami, oraz za pomoc okazaną ubogim ludziom powierzonej mu owczarni. Obecnie otrzymał on ukaz z dnia 28-go czerwca r. b., którym najświętszy synod rządzący udziela swe błogosławieństwo J. J. Funduklejowi, oraz członkom-gospodarzom i członkom-ofiarodawcom, za trudy i ofiary na podtrzymanie cerkwi prawosławnych, wraz ze znajdującemi się przy nich szkołami parafjalnemi, tudzież na polepszenie bytu prawosławnych w djecezji warszawskiej". O tej odezwie najprzewielebniejszego arcybiskupa Joanicjusza, zarząd towarzystwa ma zaszczyt zawiadomić pp. członków towarzystwa.

* (Zabawa z loterją fantową). Z dozwolenia JW. Jenerała-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika, urządzoną będzie w ogrodzie Saskim, pierwszych dni września, zabawa z loterją fantową, na korzyść ubogich zostających pod opieką ruskiego towarzystwa dobroczynności w królestwie polskiem. W liczbie losów do wygrania na loterję znajdują się: 1. Przedmioty ofiarowane przez Ich Cesarskie Moście Najjaśniejszego Pana i Najjaśniejszą Panią, oraz przez Ich Cesarskie Wysokości Wielkich Książąt Włodzimierza i Aleksego Aleksandrowiczów, a mianowicie: dwa taburety ogrodowe z porcelany, wazy na owoce, wazony do kwiatów, serwis do herbaty z gustownem malowaniem, w pudełku, i grupy *en biscuit*. 2. Przedmioty ofiarowane przez niektórych z członków towarzystwa, w tej liczbie: samowar i maszynka do kawy (platerowane), para wielkich kandelabrów (Frageta), lustro w ramach złoconych, ręczna maszyna do szycia, rozmaite przedmioty z bronzu, krzesełka wiedeńskie wyplatane, zegary stołowe bronzowe, przedmioty złote i srebrne, oraz wiele innych cennych przedmiotów. 3. Przedmioty ofiarowane przez kupców petersburskich i warszawskich: pp. Korniłowa, Sazikowa, Borodina, Nesterowa, Ruzanowa, księgarza Issakowa, Podgórskiego, Lessera, optyka Picka, Gridina, Maszkowa, fotografa Mieczkowskiego, i Bednawskiego. 4. Z liczby innych przedmiotów, kupionych przez towarzystwo, główne wygrane stanowić będą: a) **pięć biletów pożyczki wewnętrznej**, b) **dwa bilety tejże pożyczki**, c) **trzy wygrane po jednym bilecie tejże pożyczki**, d) kilka zegarów stołowych i ściennych, lustra bronzowe, dywany, lampy, przedmioty złote i srebrne, sztuki płótna, materje na suknie i wiele innych rzeczy do użytku powszechnego. Cena biletu tak na loterję jak i dla wejścia do ogrodu wynosi 20 kop., z pozostawieniem każdemu, kto weźmie bilet dla wejścia do ogrodu, otrzymania **bezpłatnie** jednego biletu na loterję. W tym celu, przy wejściu do ogrodu nie będzie odbierany bilet, lecz tylko oddarty zostanie jeden jego róg, i w takim kształcie służyć on będzie za **kontramarkę** dla otrzymania biletu loteryjnego **wprost z koła**. Podczas zabawy, grać będą w ogrodzie orkiestra Lewandowskiego i kapele wojskowe. Wieczorem ogród zostanie oświetlony różnokolorowemi ogniami i spalony będzie wspaniały fajerwerk. O dniu, w którym odbędzie się zabawa z loterją fantową, ogłoszonem będzie osobno.

* (Żebracy). Korespondent *Warsz. Dniew.* z Częstochowa, pisze pomiędzy innemi. „Zdaje się, że każde miasto, każda gmina, powinny u siebie dać opiekę ubogim dzieciom, i nie pozwolić rodzicom włóczyć je z sobą po świecie. Bezwątpienia, są całe wsie tak zubożałe, że nie są w stanie utrzymywać swych żebraków; znaczyłoby to, że ubogi ma karmić ubogiego. Ale, co jak nam się zdaje, jest możliwem: każde miasto, gmina lub wieś, mogą i powinnyby utrzymywać swych ubogich nie tylko dzieci, ale i dorosłych; wszystkich ślepych i kaleki, żeby nigdzie nie wychodzili ze swego miasta lub wsi, gdzie ich wszyscy znają, gdzie zatem nie mogą nikogo okłamać mniemanem swem nieszczęściem i nie mieliby możności spekulowania za pomocą takiego oszukiwania. Każde towarzystwo, każda gmina powinna znać, z czego i jak żyją jej członkowie, powinna znać i swych ubogich. Wiadomości o prawdziwie biednych zebrać nie trudno. Jeżeli która gmina okaże się w niemożności utrzymywania wszystkich swych ubogich i sierot, to może łatwo wywołać dla siebie pomoc dobroczynności, innych zamożniejszych gmin, miast, a nawet najodleglejszych miejsc. Ostatni środek może być właściwy tylko w wypadkach ostatecznych i to w czasie krytycznym. Środek ten dla Częstochowa, gdzie jest do 16,000 ludności stałej, w każdym razie jest niewłaściwy. Na 16 tysięcy tylko 7 tysięcy jest żydów, a reszta chrześcianie. Czyż dziewięć tysięcy, nie zdoła dać opieki, schronienia i wyżywienia 75-u ubogim? Żydów jest tylko do 7 tysięcy, a jednak umieli tak urządzić, że żaden żebrak żydowski nie chodzi po mieście z prośbą o jałmużnę. Pomiędzy nimi są także ubodzy, ślepi i kalecy. Gdyby zabronić ubogim włóczyć się po mieście, a handlujących i wszystkich obywateli zobowiązać do dawania na ubogich naprzykład rubla rocznie, to na to ci ostatni chętniejby się zgodzili, niż na udzielanie codziennie do 7 kop., co wynosi więcej niż rubla na rok. Licząc średnio na 9 tysięcy mieszkańców chrześcian Częstochowa, 5 tysięcy mogących dać rubla rocznie, a nawet zamiast rubla przypuszczając 50 kop., to i wtenczas utworzyłaby się suma dostateczna na zupełne utrzymanie nie tylko 75 ale 100 ubogich i sierot. Dla podobnego rodzaju składek, jak nam się zdaje, możnaby urządzić przy magistracie miasta lub przy zarządzie powiatowym osobną kasę z regularną i ścisłą kontrolą. Środek ten według naszego zdania byłby najskuteczniejszym. Możnaby było znieść te bez kontroli skarbony, przybite po kilka w kościołach, w każdej restauracji, handlu winnym, cukierni, przy każdym krzyżu na zbiegu dróg, z napisem: „na ubogich". Skarbony te istniały oddawna. Kto je kontrolował, gdzie podziewały się pieniądze z nich wyjmowane, jak wielkie były ofiary — wszystko to wyjaśnić trudno. A kiedy każdy ubogi będzie utrzymywany kosztem swej gminy i pod jej zarządem, pod okiem wszystkich, natenczas odrazu położy się koniec niepotrzebnej spekulacji, żebractwem i oszustwem".

* (Tydzień giełdowy). *Dnia 19 (31) sierpnia.* W Paryżu i Londynie kursa zeszłotygodniowe główniejszych papierów się jeszcze obniżyły, w Wiedniu, Berlinie i Petersburgu przeciwnie się cokolwiek podniosły. Na giełdzie berlińskiej wartości nasze po większej części w zeszłym tygodniu trochę się poprawiły; mówimy po większej części, bo podwyższenie kursów dostało się tylko naszym biletom bankowym i wekslom na Warszawę o $^1/_4$ %, wekslom na Petersburgu o $^1/_2$ i 1%, pożyczce premiowej o 1$^3/_8$ i $^1/_4$ %; a za to kurs naszych listów zastawnych obniżył się o $^1/_2$ %, obligów skarbu o 1%, a nawet listów likwidacyjnych mimo wigilji losowania o $^1/_8$ %. W Petersburgu nietylko kursa niektórych papierów główniejszych się poprawiły, ale i kursa remes zagranicznych się obniżyły skutkiem większego nieco ruchu interesów wywozowych, tak na miejscu jak i w Rydze i Odesie. Na naszej giełdzie ażjo zagraniczne na weksle pruskie obniżyło się o $^1/_3$, $^1/_2$ % i na wiedeńskie o $^1/_2$ %. Obroty jednakże tego tygodnia były tylko szczupłe. O ruchu w papierach publicznych nie wiele mamy co mówić, przy tak uparcie trwającym braku gotówki. Na listy zastawne, głównie pierwszej serji, było nieco spekulacji i zakupiono nawet większe sumy z przyczyny zbliżającego się terminu losowania, skutkiem czego kurs ich podniósł się o $^5/_{12}$, $^7/_{12}$ %; listy drugiej serji jednakże nie korzystały z tej poprawy, ale przeciwnie przy małem ich żądaniu spadły jeszcze o $^5/_{12}$, $^7/_{12}$ %, tak, że różnica kursu pomiędzy pierwszą i dru-

gą serją wynosi obecnie 11%. Listów likwidacyjnych mimo odbywającego się ciągnienia, nie wiele zakupiono; kurs ich zamiast się podnieść, obniżył się jeszcze o $1/4$ $5/12$ %; za listy likwidacyjne po 31 maja r. b. wydane, a tem samem do dzisiejszego losowania nie należące, nie można było kursu dziennego osiągnąć, ale trzeba je było sprzedać o $1/4$, $1/3$ % niżej. Metalików czteroprocentowych mimo poszukiwań codziennych nie dostarczono nic; pięcioprocentowych biletów banku cesarstwa bardzo mało i te dla drogości nie miały pokupu. Pożyczki premiowej, której kursa i w Berlinie i w Petersburgu się znacznie podniosły, mało w tym tygodniu ofiarowano, kursa jej podniosły się, a mianowicie pierwsze o $1/2$, $3/4$ %, drugiej o $5/12$, $1/2$ %, zwłaszcza, że zapasy tak pierwszej jak drugiej emisji u nas są małe. Szczególniejsza jednakże jest ta okoliczność, że emisja druga, mimo bliskości terminu losowania, na dzień 13 b. m. przypadającego, nie może w kursie dosięgnąć emisji pierwszej, mimo równych zupełnie warunków i szans jedynie terminem losowania od siebie różniących się. Z akcij kolei żelaznych zakupiono kilka sum warszawsko-wiedeńskich i terespolskich po kursach podwyższonych, o bydgoskie dypytywano się wprawdzie częściej, ale oprócz drobnostek, tranzakcji na większe kwoty nie było. Na akcje kolei petersburgskiej i fabryczno-łodzkiej nie było żądania, chociaż pierwsze z nich kilka razy były ofiarowane. *(Gaz. Handl.)*.

* (Ruska czytelnia). *Warsz. Dniew.* pisze: „Wszyscy rosjanie, mieszkający w królestwie polskiem, nie mogą nie przyznawać niezbędnej dla siebie potrzeby książek ruskich. Potrzeba ta została zaspokojona w 1865 r. przez założenie w Warszawie księgarni Kożanczykowa, w której można znaleźć i za pośrednictwem której można zapisać wszystko, co jest najlepszego w beletrystycznej, uczonej i naukowej naszej literaturze; Kożanczykow uzupełnił to, czego brakowało istniejącej tu od 1837 r. innej księgarni, W. M. Istomina. Świeżo otwarta przez p. Frühlinga, w gmachu teatru warszawskiego *ruska czytelnia*, uzupełnia nakoniec i to czego brakowało obu wyżwspomnionym księgarzom: dostępnego dla większości pod względem ceny, dostatecznie rozległego i dobrze dobranego czytania ruskich książek. Przy księgarni Kożanczykowa niema wcale czytelni; w księgarni Istomina czytanie i drogo kosztuje i nie zadawalnia pod względem doboru książek. Przejrzany przez nas katalog ruskich książek czytelni p. Frühlinga, zawiera w sobie najlepsze utwory literatury ruskiej, oryginalnej i tłomaczonej: jednem słowem, na pierwszy raz, na początek, w obec tak ograniczonej liczby ruskich czytelników, więcej wymagać nie można. P. Frühling obiecał nawet, że *w miarę powiększenia się liczby abonentów*, będzie uzupełniał swą czytelnię wszystkiem, co tylko godnego uwagi wyjdzie w języku ruskim. Chociaż obietnica i jej dotrzymanie są dwoma różnemi rzeczami, jednakże wierzymy słowu p. Frühlinga i mamy dla jego czytelni współczucie, tem bardziej, że otwarta została przy najdostępniejszych warunkach. Czytelnia wymaga od abonenta tylko jego adresu, ale *wcale nie wymaga zastawu;* abonenci płacą *na miesiąc*—75 kop., *na trzy miesiące*—2 rs., *na pół roku*—3 rs. 50 kop., i *na rok tylko 6 rs.*, mniej wymagać nie można; szczególniej kiedy do liczby dzieł w czytelni wchodzą i czasopisma. *Mieszkający nie w Warszawie*, mogą także umawiać się z czytelnią co do ceny i dostarczania książek na miejsce zamieszkania. *Rosjanin.*"

* (Eldorado). Na wczorajszym benefisie p. Emmy w Eldorado, licznie zgromadzona publiczność, hucznemi oklaskami przyjmowała tak benefisantkę, jako i inne śpiewaczki i śpiewaków. W przyszły poniedziałek 28 sierpnia (9 września) tamże będzie benefis pani Goosz, który niewątpliwie zgromadzi tłumy wielbicieli jej talentu.

* (Wiadomości miejscowe). W N. 19 *Dzien. guber. Siedlec.* ogłoszony został okólnik gubernatora siedleckiego do naczelników powiatów w gubernji siedleckiej, z wykazaniem porządku podawania prośb przez włościan o ich sporach gruntowych i o podawaniu przez nich skarg w porządku kasacyjnym na niesłuszne decyzje sądów gminnych. W N. 31 *Dzien. gub. Suwalk.* ogłoszony został okólnik gubernatora suwałkskiego do naczelników powiatów, oraz do prezydenta i naczelnika straży ziemskiej m. Suwałk, w przedmiocie dopilnowania, ażeby używane były ruskie miary i wagi. — W N. 27 *Dzien. gub. Siedl.* ogłoszony został okólnik gubernatora siedleckiego do naczelników powiatów i do policmajstra m. Siedlec, o pobraniu nielegalnych podatków i opłat przez rabina i członków dozoru bóżniczego miasta Siedlec, i takichże opłat przez rabina i członków dozoru bóżniczego miasta Sokołowa; za te nielegalne opłaty, pierwsi z nich skazani zostali na karę 25 rs. każdy, rabin zaś, członkowie dozoru bóżniczego i wszyscy inni spółuczestnicy miasta Sokołowa, oddani zostali pod sąd.

* (Ostrożność). Niejednokrotne ogłoszenia komitetu cholerycznego i odezwy w dziennikach zalecały mieszkańcom Warszawy w obecnej porze ostrożność i wstrzemięźliwość od szkodliwego używania niezdrowych pokarmów i napojów, jako jeden z najważniejszych środków ustrzeżenia się od grasującej u nas epidemji. Nie wszyscy jednak chcą słuchać tych rad, sądząc widać, że ich organizm jest lepszy, czy też wytrzymalszy od organizmu innych ludzi. Ta to niewstrzemięźliwość bywa zbyt często przyczyną smutnych wypadków, z których jeden świeży, podajemy do wiadomości publicznej, jako ostrzeżenie. Pewna obywatelka Warszawy, właścicielka domu, zjadła tylko 8 gruszek, i następnie napiła się wody—potem umarła, dostawszy cholery. Bodajby ten smutny przykład oddziałał na innych i bodajby to był ostatni podobny fakt do zanotowania w naszej kronice.

* (Wypadki). W dniu wczorajszym wieczorem, w składzie owoców przy ulicy Żabiej, lampa naftowa przy zapalaniu pękła. z której wylana nafta na podłogę zapaliła się, lecz ogień natychmiast przez domowników ugaszonym został, nie zrządziwszy żadnych szkód. — W tymże dniu, Władysław Kojsiewicz, b. urzędnik do pisma w rządzie gubernjalnym płockim, lat 24 mający, zaszedłszy do łazienki letniej N. 13 na rzece Wiśle stojącej, w zamiarze wykąpania się, tamże przez powieszenie się na pasku rzemiennym, życie sobie odebrał; przyczyna samobójstwa niewiadoma.— Również dnia wczorajszego, Juljanna Cynakowska, wyrobnica, lat 56, nagle zmarła.

* (Cholera). Według wiadomości od warszawskiego cholerycznego komitetu, wczoraj, w poniedziałek d. 21 sierpnia (2 września) pozostawało chorych 508, zachorowało 76, wyzdrowiało 55, umarło 17, pozostaje 512; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 6,460, wyzdrowiało 4,021, umarło 1,927; w szpitalu ujazdowskim i wojskach pozostawało 41, zachorowało 5, wyzdrowiało 8, umarło 2, pozostaje 36; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 315, wyzdrowiało 158, umarło 121.

* ***Kursa monet zagranicznych w Warszawie.***

Za talar	*wczoraj* rsr.	1 kop.	10	*dziś* rsr.	1 kop.	10.
Za frank	„	— „	30	„	„ — „	30.
Za złoty reń.	„	— „	60	„	„ — „	60½.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Szlachta gub. mohilewskiej). Czytamy w *Gołosie*: Korespondent gazety *Moskwa* pisze, że „w chwili obecnej, szlachta polska gubernji mohilewskiej układa adres wiernopoddańczy, w którym chce między innemi oświadczyć, iż zrzeka się na przyszłość wszelkich roszczeń polskich, i nie chcąc mieć nic wspólnego z złowrogiem, rewolucyjnem stronnictwem polskiem, zamierza, jak powiadają, upraszać rząd o to, ażeby uważał polaków gubernji mohilewskiej za ruskich właścicieli dóbr." Korespondent, który przytacza to oświadczenie, zwraca uwagę na tę okoliczność, że ono samo przez się nic nie znaczy, i że dla nadania mu znaczenia, polacy białoruscy, powinni koniecznie oświadczyć, że wyłączają język polski z użytku domowego, i upraszają o wydrukowanie w języku ruskim katolickich książek do nabożeństwa i innych książek treści religijnej. Redakcja gazety *Moskwa* znajduje ze swej strony, że nie można wyłączyć natychmiast języka z użycia domowego, i że nie podobna uwierzyć takiej obietnicy. Zdaniem jej, jest to mniej jeszcze możebne, niż zrzeczenie się katolicyzmu. Nie w języku, lecz w samym katolicyzmie — powiada *Moskwa* — leży powód rozdziału pomiędzy rosjanami i polakami. My, z swojej strony, możemy jedynie powiedzieć, że podobne adresy nie powinny usypiać czujności władz rządowych, które powinny iść niezłomnie drogą raz utorowaną dla zruszczenia kraju zachodniego, za pomocą świeżych sił czysto-ruskich.

* (Uzbrojenia). *Rus. Wied*, powtarzają pogłoskę, że armja ruska uzbraja się w nową broń systemu igłowego. Mówią, że wysłani w tym celu za granicę oficerowie od artylerji zawarli już z fabryką Kolta umowę na dostawę w przeciągu dwóch lat około stu tysięcy karabinów, podług systemu Berdana. System ten różni się nieco od systemu broni Chassepot, w którą uzbraja się armja francuzka.

* (Ostatnie wiadomości z jenerał-gubernatorstwa turkiestańskiego). *Rus. Inw.* donosi: Nieprzyjacielskie przeciw nam działania ze strony bucharców, które ustały były po porażce zadanej 7-go czerwca pod Jany-Kurhanem, wznowione zostały pierwszych dni lipca. Tak, 3-go lipca, na pięciu kozaków, którzy udali się do pobliskiej wsi po drzewo, napadł oddział bucharców, złożony z 30 ludzi, którzy wyszli z zasadzki, przyczem jeden z kozaków został zabity, a drugi raniony. Dnia 4-go lipca, z obozu nieprzyjacielskiego, który znajdował się o 20 wiorst od twierdzy, wyszły silne kolumny, które skierowały się ku Jany-Kurhanowi i rozstawiły około godziny 10-ej kilka oddziałów na wzgórzach przyległych, poczem dawały z wielkich falkonetów ognia, który nie rządził nam atoli żadnej szkody; kolumny te powitane zostały z naszej strony kilkoma trafnemi strzałami z rozmaitych dział, co zniewoliło je do ratowania się ucieczką i szukania schronienia w obozie. Trzech sarbazów z niewolników perskich, wybornie uzbrojonych i mających dzielne konie, przeszło w dniu pomienionym do nas z obozu nieprzyjacielskiego; oświadczyli oni, że do 2-go lipca, wszystkie wojska bucharskie stały w obozie oszańcowanym za mostem kamiennym, lecz że w dniu tym Szukur-bij, (wódz naczelny obozu), po naradzie z byłymi bekami ura-tiubińskim i dzuzakskim, którzy znajdowali się w obozie, postanowił posunąć się bliżej ku Jany-Kurhanowi, do czego skłoniły go szerzące się pogłoski, jakoby większa część naszych wojsk wyszła z Jany-Kurhanu. Podług słów zbiegów, w obozie bucharskim znajduje się wszystkiego 20,000 ludzi z 8 działami, w tej liczbie 2 tysiące piechoty i 4 tysiące turkmenów. Jednocześnie ze zjawieniem się band bucharskich w okolicach Jany-Kurchanu, nieznaczne napady drobnych band na kirgizów koczujących w okolicach Czipazu i Czardary, które rozpoczęły się jeszcze w połowie czerwca, przybrały większe rozmiary, przyczem bandy te dopuszczały się nawet morderstw. Sprawcą tego wszystkiego był Telgomej z bandą rabusiów, który miał za schronienie mazarkę-Ata, w piaskach Kazył-Kum, w odległości dwóch dni drogi na południe od Czardary. Dla uspokojenia kirgizów i ukarania Telgomeja i jego spólników, zawiadujący ludnością oddziału irdżarskiego, setnik Bucharin, wziął z sobą część oddziału czardarińskiego, złożoną z jednej roty, pół seciny kozaków, plutonu komendy rakietniczej i 45 milicjantów, i posunąwszy się ku Ata, dognał bandę Telgomeja i zniósł ją, przyczem sam dowódca, ciężko raniony, zdołał schronić się w góry wraz z kilkoma swymi stronnikami.

* (Otwarcie wiejskich stacij pocztowych). W *Odes. Wiest.* piszą z Chersonu pod dniem 27 lipca r. b., że z rozporządzenia departamentu pocztowego, chersoński zarząd ziemski otworzył obecnie w powiecie chersońskim 18 wiejskich stacij pocztowych. We wszystkich tych miejscach przyjmowaną będzie zwykła korespondencja pocztowa, tak urzędowa jak i prywatna i przesyłana wiejską pocztą do najbliższych stacij pocztowych, listy zaś adresowane do wiejskich punktów pocztowych, odbierane będą z urzędu pocztowego przez posłańców powiatowego zarządu ziemskiego, dla dostawienia ich do miejsca przeznaczenia.

* (Zaprzeczenie). *Siewiern. Poczta* pisze: Niektóre gazety doniosły, jakoby w Wilnie, przy zlaniu dwóch izb sądowych w jednę, spadli z etatu prawie wszyscy urzędnicy ruscy, posady zaś sekretarzy i naczelników stołów obsadzone zostały polakami. Wiadomość ta okazała się całkiem błędną. Przy zlaniu izb sądowych w gubernji wileńskiej, tak samo jak to miało miejsce i w innych gubernjach kraju północno-zachodniego, na prezesa i członków połączonej izby sądowej ministerstwo sprawiedliwości przeznaczyło, zgodnie ze zdaniem jenerał-gubernatora, wyłącznie urzędników ruskich wyznania prawosławnego. Jednocześnie ministerstwo sprawiedliwości poleciło wszystkim prezesom izb sądowych kraju północno-zachodniego, ażeby przedsięwzięli środki w celu zamianowania do kancelarij tych izb, również urzędników ruskich wyznania prawosławnego.

* (Kontrabanda). *Rus. Inw.* pisze: „Czytelnikom naszym znany jest z telegramu wypadek, który miał miejsce w Połtawie podczas jarmarku iljińskiego, gdzie wykryto kontrabandę. *Odes. Wiest.* donosi obecnie, że samej kary, t. j. pięciokrotnej opłaty celnej, winni zapłacą przeszło 100,000 rs. Podług tej gazety, przybył do Połtawy odkomenderowany przez ministerstwo skarbu rewizor, radca kolegjalny Kleczewski, dla wykrycia kontrabandy. Opieczętował on głównie sklepy żydowskie (zajmowane przez żydów berdyczowskich i kamienieckich) i począł je rewidować, przyczem znalazł prawie we wszystkich (*) towary fabryczne bez plomb i z plombami wątpliwego pochodzenia. Zabrawszy wszystkie towary z takiemi plombami lub bez takowych, rewizor spisał protokóły i posyła teraz towary do Petersburga, żądając zabezpieczenia dla kary pieniężnej. Dzięki tym działaniom energicznym, zapobieżonem może zostanie kontrabandzie, lecz nie na zawsze. gdyż tylko obniżona taryfa zdoła wykorzenić to złe. Jest to jedyny środek radykalny. Rewizor jest specjalistą w swym zawodzie i nabył wielkiego doświadczenia w saprawach celnych; wykrył on niejednokrotnie kontrabandę w królestwie polskiem, będącem gniazdem kontrabandzistów, i w Rydze. Najbardziej zadziwia nas zatrzymanie towarów z magazynu byłego kupca charkowskiego 1-ej gildji, obywatela poczesnego F. Jest to człowiek bogaty, roszczący obok tego pretensję na tytuł

(*) Z wyjątkiem jednego magazynu odeskiego, jednego radziwiłowskiego i jednego mitawskiego.

bankiera. Zabrano u niego znaczną partję towarów z plombami wątpliwego pochodzenia; na większej liczbie towarów znaleziono, jak powiadają, plomby wywozowe. Powiadają, że pomiędzy towarami skonfiskowanemi znajdują się niektóre sztuki, mające po dwie plomby, z rozmaitych komór celnych i lat. Widziałem towar najnowszej produkcji, z plombą z r. 1863. W dwóch magazynach kupców ruskich z Moskwy, zabrano także towary zagraniczne bez plomb. Rewizor dowiedział się, że znaczna ilość towarów znajduje się jeszcze w drodze, i pojechał na spotkanie tego transportu. Obok tego znalazł on ogromną ilość kontrabandy u żydów kamienieckich, którzy dowiedziawszy się o tem co zaszło w Połtawie, zatrzymali transporta i poskładali towary w karczmach i domach zajezdnych." — W tym samym przedmiocie czytamy w *Charkow. Gub. Wied.* z 30 lipca: „W związku z wykryciem w Połtawie, na jarmarku iljińskim, znacznej partji towarów przemyconych, przywiezionych przez żydów, pozostaje rewizja magazynów i sklepów dokonana w Charkowie w zeszłym tygodniu. Kontrabanda wykryta została w bardzo bogatych i słynnych magazynach, prowadzących handel wyrobami zagranicznemi i ruskiemi i cieszących się wielkiem zaufaniem ze strony kupujących."

* (Berdyczów). *Kijewlanin* pisze: Dwie trzecie części Berdyczowa należą do hrabiny Marji Tyszkiewiczowej, a jedna trzecia część do księżny Marceliny Czartoryskiej. Na zasadzie praw dominjalnych, ustanowionych w konstytucjach z lat 1768 i 1775, mieszkańcy Berdyczowa uiszczają na rzecz właścicieli miasta rozmaite opłaty, podzielone na 28 kategorij. Wszystkie te kategorje wyszczególnia *Kijewlanin*; w tej liczbie znajdują się opłaty na korzyść właściciela za prawo sprzedawania świec, drożdży, tudzież za wagi, za sycenie miodu, za bydło domowe, za koła przywożone na sprzedaż i t. d. i t. d. Cały dochód właściciela wynosi około rsr. 80,000, z których tylko rs. 3,878 kop. 29½ idzie na utrzymanie policji miejskiej i na oświetlenie miasta. Uciążliwość tych opłat, niezgodność ich z obowiązującemi prawami i skargi mieszkańców, zwróciły na się uwagę wyższej władzy, z rozporządzenia której, jak słyszeliśmy, zarząd gubernjalny kijowski ułożył już i przedstawił jenerał - gubernatorowi projekt, dla wniesienia go gdzie należy, względem zniesienia tych opłat, z wyłączeniem opłaty gruntowej.

* (Rozsypka ziarna). Według *Odesk. Wiest.* służba na kolei żelaznej odesko-bałtskiej zbiera rozsypane ziarno, pozostające w wagonach po przewiezieniu zboża. Mówią, że z rozsypki tej można zebrać w miesiąc do 200 pudów ziarna.

* (Nowa kolej żelazna). W *Mosk. Wied.* ogłoszony został następujący telegram z Ekaterinburga z d. 5 sierpnia r. b.: „Przejrzeliśmy miejscowość w prostym kierunku od Sarapula do Ekaterinburga; możność zbudowania kolei żelaznej jest widoczną; ułożono mapę topograficzną i dziennik. Ogólny panuje zapał. Fabryki dostawią relsy i maszyny; ziemia odstąpioną będzie niezawodnie bezpłatnie. Siły i bogactwo tego kraju ogromne; stagnacja i upadek pochodzą jedynie z braku komunikacji. Ekaterinburgska kolej żelazna, przerzynając Ural na dwie równe połowy, zbawienną będzie dla kraju i korzystną dla przedsiębierców. Jutro wyprawa nasza prowadzić będzie w dalszym ciągu swoje badania w kierunku ku Tiumenowi. (Podp.) Fabrykant Kandalincew, prezes sarapulskiego zarządu ziemskiego, Imszeniecki, pułkownik Bogdanowicz, hrabia Sołohub."

* (Kolej żelazna odesko-tyraspolska). P. Skałkowski pisze w *Siew. Pocz.*, że kolej żelazna odesko-dniestrzańska zupełnie została ukończoną i przyjętą przez rząd, i że wkrótce otwartą będzie dla przewozu towarów i pasażerów. Dla przekonania o znaczeniu tej kolei p. Skałkowski podaje następujące dane: Kolej ta wynosi od stacji odeskiej do Dniestru 112,01 wiorst długości, a od stacji Rozdzielnej, gdzie właściwie zaczyna się linja dniestrzańska — 44,96 wiorst. Głównem zadaniem tej kolei było i będzie zapobieganie nadal największym kłopotem tutejszego kraju co do bezzwłocznego przewozu produktów, nadchodzących tak lądem z Besarabji, jak i Dniestrem z gubernji podolskiej i północnych jej powiatów, posiadających już przystanie w Sorokach i Chocimie.

* (Oddanie pod sąd). W *Sud. Wiest.* piszą: W ogłoszonych d. 18, 20 i 25 lipca numerach 106, 107 i 109 *Petersburgskiej Gazety*, wydawanej przez radcę dworu Eljasza Arseniewa, wydrukowane były trzy artykuły (z których jeden podpisany przez sekretarza gubernjalnego Zwenigorodzkiego), zawierające w sobie: obraźliwe i wymierzone ku podkopaniu ogólnego zaufania odezwy o postanowieniach i rozporządzeniach instytucij sądowych, zdania ubliżające honorowi, godności i dobremu imieniowi zasiadających w zarządzie sądowym osób, i ubliżające im wyrazy i szkalowania. Za to przekroczenie praw prasowych, przewidziane w art. 1035, 1039 i 1040 ustawy o karach kryminalnych i poprawczych, redaktor pomienionej gazety, Eljasz Arseniew i sekretarz gubernjalny Zwenigorodzki na mocy 1042 i 1044 art. tejże ustawy oddani zostali pod sąd st. petersburgskiej izby sądowej.

* (Wysyłka na wystawę paryzką wyrobów p. Szpakowskiego). W gazecie *Moskwa* piszą, że p. A. Szpakowski jedzie w tych dniach z Petersburga do Paryża na wystawę powszechną dla okazania swoich kotłów ogrzewanych materjałami płyno-palnemi przy pomocy pulweryzacji i zabiera z sobą dwa nowe swoje wyroby: parową maszynę na kołach do gaszenia ognia o sile 6 koni, i takiejże siły gwintowany parochód do gaszenia ognia, połączony z parową maszyną i wężem własnego jego wynalazku. Oprócz ważnego nader i oryginalnego przytowywania opału płynnego, wyroby Szpakowskiego zasługują na uwagę z powodu nader korzystnego zastosowania, pośpieszności i wykonania z matematycznem obrachowaniem; wszystkie te okazy wyrobów Szpakowskiego zasłużą na wystawie powszechnej na godne ocenienie. Spodziewamy się, że niezapomni on zabrać z sobą swojego aparatu sygnałowego, tak wysoko cenionego w Anglji i Danji, i używanego już przez flotę ruską.

* (Koncert muzyki pułku kawalergardów). *Rus. Inw.* pisze: Słyszelismy, że Jej Cesarska Wysokość W. Księżna Helena Pawłowna raczyła pozwolić, ażeby muzyka pułku kawalergardów dała w d. 20 sierpnia v. s. koncert w ogrodzie pałacu Michajłowskiego i powtórzyła przytem sztuki grane na koncercie w Paryżu.

* (Srodek przeciwko zarazie syberyjskiej). *Mosk. Wied.* podają następujący środek przeciwko strasznej epidemji, która pojawiła się w niektórych częściach Rosji na ludziach i zwierzętach: „Jak skoro tylko dostrzeże się u zwierzęcia opuchnięty guz (powiększający się w ogóle bardzo prędko) na karku, na piersi lub na innem miejscu dotkniętem zarazą, należy natychmiast poprzerzynać go nożem w poprzecz i nadół i zasypać proszkiem sulemy. Bydlę odstawia się potem na głodną zupełnie djetę do chlewa lub przewiewnej stajni.

---

* (Słowianie w Szwajcarji). Według dziennika *Narodne Listy*, słowianie w Szwajcarji utworzyli komitet, w celu pomagania do oswobodzedzania uciśnionych plemion słowiańskich. Komitet ten będzie zostawał w ciągłych stosunkach z Petersburgiem i będzie wydawał gazetę dla obrony wszystkich narodów słowiańskich. W tym celu otwierają się zapisy we wszystkich krajach słowiańskich. Najbliższem zadaniem tego komitetu słowiańskiego będzie podtrzymywanie powstania bulgarskiego, któremu będzie on pomagał, nie tylko pieniędzmi lecz i ludźmi.

* (Propaganda). Korespondent petersburgski do *N. Preus. Z.* pisze: „Niektórzy z naszych miłośników ostateczności, dali się do tego stopnia unieść prądowi moskiewskiej wystawy etnograficznej, że propagują na swoje ryzyko zasadę narodowości w krajach austrjackich i turecko-słowiańskich. Czy propaganda ta jest wynikiem zachęty z czyjejkolwiek bądź strony, czyli też zapału czysto osobistego, w każdym razie jest ona w wysokim stopniu beztaktowna. Nikt bezwątpienia z ludzi zdrowo myślących nie obwini rządu ruskiego, lub narodu ruskiego, za dowodzenia i demonstracje czechów i kilku studentów chorwackich; przeciw takiemu zapałowi okazują się bezsilnemi tak rządy, jak i ludzie zdrowo myślący. Lecz podobne postępowanie ma tę niezaprzeczoną niedogodność, że mieści w sobie samem straszną siłę propagandy, i zwiększa coraz bardziej zapał samychże propagatorów. Zaczynają tu już obawiać się nieco dążności panslawistycznych, jeżeli zaś przypomnimy sobie, że idee „uroczystości wartburgskiej i hambachskiej," oraz „germanizmu," jeżeli nie odniosły stanowczego zwycięztwa, to w każdym razie przyczyniły się wielce do terazniejszego odrodzenia Niemiec, nie podobna nie przyznać, że siła, jakiej nabywa z każdym dniem panslawizm, zaczyna stawać się niebezpieczną. Nieprzyjacielska postawa polaków względem nowego sztandaru, służy mu jedynie za lepszą rekomendację w oczach rosjan. W czasach spokojnych, wszystko to odbyłoby się również pomyślnie, jak jaka niemiecka uroczystość strzelecka lub jaki *turnverein*, które, wnosząc z mianych na nich mów, budziły zagranicą większe obawy, niż to miało miejsce w rzeczywistości: jak skoro przyszło do działania na serjo, nie zgłosiły się żadne turnvereiny, towarzystwa śpiewaków, strzelców, rzemieślników, ani też żadne deputacje. Lecz obecne położenie Europy południowo-wschodniej jest tego rodzaju, że niepodobna przepowiedzieć zawczasu, gdzie mianowicie padnie iskra. Cały półwysep Bałkański znajduje się w głuchem, nawpół świadomem, nawpół nieświadomem wzburzeniu, i jeżeli żaden z władców tamecznych nie ma najmniejszej ochoty do przyznawania nad sobą panowania ruskiego, w jakiejkolwiekbądź formie, to z drugiej strony, najsłabsze z plemion słowiańskich pojmują, że narodowość licząca 90 miljonów mieszkańców, byłaby silną w Europie narodowością, gdyby mogła zlać się w jedno ciało. Tyrolczyk i mieszkaniec Fryzji wschodniej, westfalczyk i prusak wschodni, różnią się bardziej, w granicach narodowości niemieckiej, językiem, zwyczajami i obyczajami, niż słowianin chorwacki i wielkorosjanin, małorosjanin i rusin galicyjski śród wielkiej rodziny słowiańskiej. Czy potrafią w Rosji wskazać panslawizmowi należytą drogę? Taka zachodzi kwestja."

* (Zjazd studentów w Belgradzie.) *Narodni Listy* piszą w numerze 140, pod datą 7-go sierpnia: „Do Belgradu zaczynają zjeżdżać się ze wszystkich krańców świata słowiańskiego goście na zjazd studencki *(omladinska skupszyna)*. Przyjechało już kilku rosjan i bulgarów; z Chorwacji i Czech spodziewają się dziś przybycia dziesięciu osób. Z Rosji, jak powiadają, przyjedzie 20-u przedstawicieli, w tej liczbie dwie damy. Przysposobiono dla gości przeszło sto lokalów, lecz liczni mieszkańcy Belgradu wynurzyli życzenie pomieszczenia u siebie znacznej liczby gości. Naturalnie, że rząd austrjacki i węgrzy, patrzą złem okiem na ten zjazd; lecz najbardziej zadziwia ta okoliczność, że ministrowie serbscy, zarząd policji i w ogóle wszystkie osoby z dawnych dobrych czasów, niezbyt dobrze patrzą na zgromadzenie młodzieży, obawiając się, ażeby nie wywołało ono w społeczeństwie serbskiem reakcji, skutkiem której wielu z nich mogłoby postradać korzystne posady. Znaleźli się i tacy, którzy chcieli całkiem zabronić skupszynę; lecz było już za późno, albowiem ogłoszone już było w gazetach zaproszenie. Jak ministrowie serbscy działają w duchu słowiańskim, okazuje się już z tego, że minister Cukicz pozbawił stypendium studenta Władana Georgiewicza, za to jedynie, że jeździł on do Rosji na wystawę etnograficzną. Oprócz tego serbowie, którzy otrzymali wykształcenie w Rosji, nie cieszą się szczególną łaską ministrów; uważają ich za rusofilów i prześladują. Zresztą, *naród serbski* i ludzie prawdziwie światli, spoglądają na Rosję innemi oczyma. Społeczeństwo belgradzkie mówi o swoich ministrach: „Cóż chcecie, mają oni wielką płacę, dochody i podarunki od Turcji i od kogoś jeszcze... Jak skoro naród dojdzie do świadomości swych sił, w takim razie ministrowie nasi utracą bezwątpienia swe posady i dochody. Oto dla czego sprzeciwiają się oni wykształceniu narodowemu, wolności druku, wojnie z turkami i t. d."

* (Sprawa północno-szlezwicka). Z powodu znanego czytelnikom przypuszczenia, jakoby na zjeździe salzburgskim postanowiono, aby Francja po przyjacielsku poradziła Danji nie nalegać o zwrot Düppelu i Alsen, aby nie utrudniać porozumienia się z Prusami (zatem rzecz chodzi nie o prawo lecz o delikatność), *Jour. de St. Petersb.* powiada pomiędzy innemi; „Takie zalecenie, czy zostało zrobione, czy też jest zamierzone, posłuży niewątpliwie do tego, aby *wpoić prawdziwy pogląd* na położenie rzeczy opinji publicznej w Danji, która nieco uniosła się mowami francuzkich podróżujących dziennikarzy".

* (Rubinstein). Niemiecki dziennik *St. Petersburger Zeitung* donosi, że Antoni Rubinstein przyjechał do Paryża i otrzymał zamówienie na nową operę z francuzkim tekstem.

Ameryka.

* (Konwencja). Dwa państwa, dzielące się ziemią dawnej osady francuzkiej San - Domingo, rzeczpospolita Haiti i rzeczpospolita dominikańska, rozdzielone z sobą przez tak długi czas i prowadzące z sobą wojnę, zawarły d. 26-go lipca konwencję, która ma służyć tymczasem za podstawę do przyszłego traktatu pokoju, handlu i żeglugi pomiędzy obydwoma narodami. *(La Fr.)*

* (Wojna brazylijsko-paragwajska). Listy z Rio-Janeiro donoszą, że okręta pancerne, zbudowane w arsenale morskim tego miasta, znajdują się już koło fortyfikacij Humaita i że spodziewano się na koniec lipca ataku stanowczego na forty paragwajskie. Jenerał Mitre, prezydent rzeczypospolitej argentyńskiej, objął znowu osobiście dowództwo nad swą armją. *(La Patr.)*

Anglja.

* (Wyprawa do Abisynji.) Anglja zajętą jest bardzo w tej chwili uorganizowaniem wyprawy do Abisynji, która jak mówią, kosztować ją będzie około 3 miljonów f. s. Piszą z Londynu, że rząd indyjski dostawi 12,000 ludzi, Anglja obowiązuje się dostawić resztę. Oprócz statków przewozowych prze-

znaczonych pod wyprawę, wysłaną będzie flota złożona z parostatków. Szpitale urządzone będą na parostatkach. Z najsławniejszymi lekarzami, jakoteż z podróżnymi, którzy zwiedzali Afrykę, naradzają się nad szczegółami hygienicznemi. Wyprawa zmuszoną będzie szukać nieprzyjaciela na 300 mil odległego w pustyni afrykańskiej. Wice-król Egiptu dostarczyć ma 10,000 wielbłądów. Wyprawie towarzyszyć będzie komisja uczonych. Mówą, że uda się z nią doktór Russel, znany korespondent *Timesa*. Rząd francuzki, jak zapewniają, ma wydelegować dwóch oficerów, którzy obowiązani będą postępować wraz z armją angielską, i składać raporta o tej ciekawej i zajmującej wyprawie. *(La Fr.)*

Austrja.

* (Rada państwa.) *Debatte* donosi, że rada państwa rozpocznie swoje posiedzenia najpóźniej d. 16 września. Komitet konstytucyjny, utworzony z łona rady państwa, odbędzie posiedzenie dnia 4 września. Sejmy prowincjonalne zwołane również zostaną, ażeby wcześnie zatwierdziły swoje budżeta na rok 1868. *(La Fr.)*

* (Dobra kościelne.) Dziennik wiedeński *Morgenpost* zapewnia, że opactwa, klasztory i inne korporacje religijne w Austrji, zaciągają od niejakiego czasu znaczne pożyczki, które hypotekują na swych dobrach ziemskich, zamieniając je w ten sposób stopniowo na gotowiznę czyli majątek ruchomy. *Morgenpost* wynurza przekonanie, że konwersja ta pochodzi z obawy, ażeby rząd austrjacki, idąc za przykładem rządu włoskiego, nie przystąpił do przymusowego zlikwidowania dóbr kościelnych.

Francja.

* (Królowa wirtembergska). *La Patr.* donosi pod datą 31-go sierpnia: Królowa wirtembergska, bawiąca od kilku dni w Paryżu, gdzie zachowuje jak najściślejsze incognito, przyjmowaną będzie jutro w Tuilerjach przez cesarza i cesarzowę francuzów.

* (Mowy cesarza). Niektóre ustępy dwóch ostatnich mów cesarza Napoleona, powinny być uważane jako odpowiedź bezpośrednia na zdania, wynurzone przez prasę co do mów mianych w Arras i Lille. Mówiąc na giełdzie miasta Lille, że „niektóre dzienniki przesadzają sytuację," oraz poświęcając następnie w swej mowie, mianej w Amiens, kilka słów sprawom niemieckim i kwestji meksykańskiej, cesarz miał widocznie na celu uspokojenie obaw bezzasadnych, wywołanych „punktami czarnemi" mowy mianej w Lille. Nie ulega wątpliwości, że cel ten zostanie w zupełności osiągnięty na skutek oświadczeń dokładnych i jasnych, złożonych przez Napoleona III, na giełdzie w Lille i w Amiens. Uspokojenie to oddziałało już na giełdę paryzką z 31-go sierpnia, kursa bowiem, po dwóch dniach, w ciągu których obniżały się, poszły w dniu powyższym w górę o 20 centymów. *(Nord.)*

* (Narada ministerjalna.—Zaprzeczenie). *Paryż, 31 sierpnia.* Cesarz prezydował dziś na radzie ministerjalnej; margr. de Moustier przybył do Paryża dla wzięcia udziału w tej naradzie.—*La Patr.* zaprzecza wiadomości, jakoby gabinet berliński domagał się od rządu francuzkiego objaśnień w przedmiocie zjazdu salzburgskiego. *(Cor. Hav. Bul.)*

Hiszpanja.

* (Powstanie). *Madryt, 31 sierpnia.* Contreras przeszedł pod Luchon granicę francuzką, wraz z 500 powstańcami. Zostali oni wszyscy rozbrojeni. Powstanie w Aragonji i Katalonji zostało przytłumione. Pogłoska o powstaniu w Vigo jest ze wszech miar fałszywa. W innych częściach kraju panuje spokojność. *(Cor. Hav. Bul.)*

* (Uspokojenie.) *La Fr.* pisze: Wiadomości otrzymane przez nas o powstaniu hiszpańskim donoszą, że obecnie niema już ani jednej bandy, którаby mogła stawić czoło. Powstańcy myślą tylko w ogóle o własnym ratunku i uciekają tłumami na terytorjum francuzkie. (Poczekamy jeszcza na wypadki. *P. R.*)

Niemcy.

* (Wybory.) Wnosząc z tego co pisze *Köln. Z.* zdaje się ruch przy wyborach do parlamentu północno-niemieckiego, będzie w wielu punktach bardzo słaby, z powodu nieobecności kandydatów. Zapał tych ostatnich został sparaliżowany, nie tyle względami politycznemi, ile raczej, jak powiada pismo pomienione, tym jedynym faktem, że ustawa związkowa postanowiła, iż deputowani do parlamentu północno-niemieckiego nie będą pobierać djet. *(La Patr.)*

Prusy.

* (Kwestja szlezwicka.) *Flensburg, 30 sierpnia.* P. Selchow, pruski minister rolnictwa, znajdował się na zgromadzeniu obywateli miasta Hadersleben. Wniesiono liczne toasty na cześć króla, ministra, armji, związku trwałego z Prusami, tudzież na cześć Prus aż do Königsau i niepodzielności Szlezwigu. Obywatele pomienieni upraszali p. Selchowa, ażeby oświadczył królowi, że nie chcą być nigdy od niego odłączeni. *(Cor. Hav. Bul.)*

* (Parlament północno-niemiecki.) Z dniem 31-m sierpnia rozpoczęły się wybory do parlamentu północno-niemieckiego. W Prusach spodziewają się, że z wyborów tych wyjdzie większość, w której wezmą górę konserwatyści i liberalno-narodowi; żywioły ultra-demokratyczne, nieprzyjaźnie usposobione dla ustawy związku północno-niemieckiego i dla nowego porządku rzeczy, będącego wynikłością wojny z r. 1866, stanowić będą prawdopodobnie w nowym parlamencie jedynie mniejszość małoznaczącą, której inne frakcje opozycji, mianowicie klerykalni i polacy, nie dodadzą sił dostatecznych do tego, ażeby koalicja ta zdołała przeszkodzić ostatecznemu ukonstytuowaniu się nowego związku. *(Nordd.)*

* (Konfiskata). *Berlin, 30 sierpnia.* *N. Pr. Z.* zamieszcza następującą wiadomość: Dziś z rana odbyła się rewizja policyjna w redakcji pisma *Social-demokrat* i skonfiskowano broszurę J. B. v. Schweitzera, poświęconą robotnikom „o uzyskaniu kapitałów i wynagrodzeniu robotnika", która przed kilkoma dniami również skonfiskowaną została w Barmen i Elberfeldzie. Zabrano 750 egzemplarzy tej broszury, pozostałych z pierwszego nakładu. Oprócz tego policja skonfiskowała również ostatni N. 102 *Social-demokrat* wraz z dodatkami; z poprzednich zaś dwóch numerów same dodatki, mieszczące w sobie przedruk wyżwspomnionej broszury.

Szwecja i Norwegja.

* (Projekt małżeństwa.) Z Sztokkolmu donoszą, że w sferach urzędowych tego miasta, związek małżeński pomiędzy córką króla Karola XV a księciem następcą tronu duńskiego, uważany jest jako zadecydowany. *(La Patr.)*

Włochy.

* (Stronnictwo czynu.) *International*, opierając się na tym fakcie, że Mazzini nalega na ogłoszenie rzeczypospolitej na wyspie Sycylji, podczas gdy Garibaldi odmawia swego poparcia dla agitacji republikańskiej, uważa za stanowcze rozdwojenie pomiędzy tymi dwoma przewódcami stronnictwa czynu we Włoszech. *(La Patr.)*

* (Garibaldi) bawi obecnie w Orvieto. *Gazeta Piemoncka* powiada, że od patrjotyzmu Orvietan, którego symbolem jest sam Garibaldi, można było spodziewać się tego przyjęcia, jakiego tenże od nich doznał. Wojska załogi współubiegały się w zapale z ludnością i brały z swojej strony udział w radości i nadziejach tego święta patrjotycznego. Z Orvieto jenerał Garibaldi ma udać się do Arezzo, co jak się zdaje, jest wspazówką, że niebardzo naglą go do napaści na państwo papiezkie. *(La Fr.)*

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 30 sierpnia.

Biuro kosespondencyjne.—Wyroki.

Znany wam dobrze kierunek prasy lwowskiej niezawisłej, a głównie systematyczna w niej *prowokacja* rewolucji w królestwie i w Rosji zachodniej, zwróciły na siebie uwagę teraźniejszego ministra sprawiedliwości. Owoż pewna tutejsza koteryjka, chcąc zapobiedz spodziewanemu energiczniejszemu wystąpieniu prokuratorji i sądów przeciw prasie lwowskiej, obmyśliła w porozumieniu z niektóremi członkami koła polskiego w Wiedniu, nowy środeczek straszenia opinji i— rządu „moskalami"; środeczkiem tym jest coś nakształt biura korespondencyjnego w Wiedniu, w którym tłumaczą dla rządu i dzienników wiedeńskich co ważniejsze ustępy z dzienników rosyjskich a Austrji nie przychylnych; dość nadmienić, że tłumaczenia te różnią się od oryginału dodatkami tendencyjnemi, mającemi podnieść w opinji powszechnej niebezpieczeństwo, jakie Austrji od Rosji zagraża.

Rozprawy ostateczne w procesach pp. Rapackiego i Pawlewicza przeciw *Dziennikowi Lwowskiemu*, odbyły się dzisiaj po południu przy drzwiach *otwartych*. Godny redaktor odpowiedzialny *Dziennika* p. Hipolit Stupnicki, sprawił swemi zeznaniami taką radość publiczności, że powaga sądu ledwo mogła być zachowaną. W chwili jednak, kiedy p. Stupnicki zerwawszy się z ławy obżałowanych i postąpiwszy ku sędziom, najpatetyczniej wygłosił dobrowolne zeznanie, że jego Stupnickiego kilkanaście razy z *szynków wyrzucano*, wesołość publiczności udzieliła się sędziom. Wszyscy, nie wyjmując prezydującego, buchnęli śmiechem homerycznym, któremu towarzyszyło jednomyślne zdanie: Godny redaktor *Dziennika Lwowskiego*! Przy końcowych wnioskach tak p. Pawlewicz, jako też Rapacki czując niestosowność motywowania skargi o obrazę honoru przeciw człowiekowi, którego z szynków wyrzucają, zmienili pierwotny akt oskarżenia o tyle, że w myśl 32 § ust. pr., zażądali ukarania nieszczęśliwego redaktora za brak należytej uwagi przy redagowaniu, a to grzywnami. Tylko przeciw *Dziennikowi* bez wymienienia osoby, utrzymali pierwotne zaskarżenie, do czego sąd w zasadzie się przychylił. Zawyrokowano przeto co do skargi p. Pawlewicza, że artykuł pod napisem: Przestroga, zamieszczony w *Dzien. Lw.* mieści w sobie istotę czynu wykroczenia przeciw bezpieczeństwu czci, za co też *Dziennik* skazano na utratę z kaucji na fundusz ubogich 60 guldenów (p. Pawlewicz żądał 300), dalej zawyrokowano, że p. Hipolit Stupnicki za to, że ten artykuł przez nieuwagę przepuścił zapłaci 30 guldenów także na ubogich (Pawlewicz żądał 100.) Razem przeto 90 guldenów. Podobnież uznano w artykule wymierzonym przeciw p. Rapackiemu, obrazę honoru i skazano *Dziennik* na 100 guldenów utraty z kaucji (p. Rapacki żądał 300 na fundusz ubogich) p. Stupnickiego zaś za nieuwagę przy redagowaniu tego artykułu na grzywny 20 guldenów zgodnie z wnioskiem Rapackiego.

Sumka ta 210 guldenów z pewnością się powiększy, gdyż nad *Dzienniczkiem* wisi jeszcze jeden proces niezałatwiony. Proces przeciw *Narodówce* musiał być także odroczony. Prywatni oskarżyciele mają nadzieję w następnych procesach dobrać się do rzeczywistych redaktorów, a tem samem nietylko powiększyć fundusz dla ubogich, lecz zarazem dostarczyć bezpłatnych mieszkańców tak zwanemu kryminałowi. δ.

Seminarjum chołmskie w 1866/7 r.

Ze sprawozdania rektora tegoż seminarjum (*).

W ubiegłym roku szkolnym, w grecko-unickiem chołmskiem seminarjum zaszły liczne przekształcenia, które znacznie zmieniły wewnętrzny charakter tego zakładu. Dzięki opiekuńczej troskliwości i dobroczynnym środkom rządu, w seminarjum przestały działać, przynajmniej wyłącznie, przyczyny, które podtrzymywały nie ruski jego kierunek; przeciwnie wzmocniły się w niem wpływ i kierunek ruski, które, jak należy się spodziewać, staną się panującemi w nieodległej przyszłości. Najwydatniejsze wyrażenie ruskiego kierunku seminarjum, i w obecnym czasie stanowi używanie ruskiego języka, tak w wykładzie nauk w seminarjum, jak i w stosunkach wychowańców pomiędzy sobą.

W 1866/7 r. seminarjum otrzymało znaczne pomoce naukowe. Biblioteka seminarjum, poprzednio w ogóle nie bogata, a w szczególności uboga w ruskie książki, nabyła, dzięki względności i staraniom zarządzającego sprawami greko-unickiemi, bogaty zapas ruskich książek, a w ich liczbie zasadnicze przewodniki i pomoce do wszystkich prawie nauk wykładanych w seminarjum i najlepsze utwory nowej literatury ruskiej. W skutku tego czytanie ruskich książek znacznie powiększyło się pomiędzy wychowańcami i zastąpiło czytanie polskich książek. Biblioteka seminarjum ma się jeszcze bardziej powiększyć i stać się jednym z obszerniejszych księgozbiorów, po przyłączeniu do niej dwóch po-klasztornych bibliotek chołmskich.

Dla ułatwienia nauki fizyki, seminarjum ma być zaopatrzone w gabinet fizyczny; zarządzający sprawami grecko-unickiemi zamówił już wszystkie potrzebne aparaty w magazynie fizycznym Pika w Warszawie, za 1,724 rs. Dzięki tym pomocom, jak również gorliwej pracy nauczycieli seminarjum, ogólny poziom wykształcenia w seminarjum znacznie się wzniósł w porównaniu z poprzedniemi latami; wychowańcy stali się poważniejszymi w wykonywaniu swych obowiązków i bardziej pojmującymi swe powołanie i przeznaczenie.

W osobistym składzie zwierzchników i nauczycieli zaszły następujące ważniejsze zmiany: na posadę rektora seminarjum, która z początku roku wakowała, wyznaczony został nauczyciel religji przy chołmskiem ruskiem gimnazjum, ksiądz Hipolit Krynicki. Na miejsce uwolnionego wice-rektora, kanonika Harasowskiego ([1]), przeznaczony został były proboszcz

---

(*) Artykuł wzięty z *Warsz. Dniew.*

([1]) Co do Harasowskiego, wspomnimy o plotkach pochodzących z laboratorjum *Breslauerki*, która zaopatruje niemi nie tylko *Szles. Z.*, ale i wszystkie polskie galicyjsko-poznańskie organy. Jednakże nie do przebaczenia jest niesumienność lub niewdzięczność ze strony *Czasu*, *Narodówki*, *Dziennika Poznańskiego* i ich współtowarzyszów; biorą dosłownie z *Breslaurki* i udają za swoje, pozbawiając ją sławy wynalazku. *Breslauerka* zaś zawdzięcza te plotki swemu warszawskiemu korespondentowi, jednemu z członków dziennikarstwa, pochodzenia żydowskiego, który okazuje, tak jak niedźwiedź w bajce, usługę polakom w Wrocławiu, Po-

parafji w Krakowie, ksiądz Jan Ławrowski, któremu zarazem poruczono pełnienie obowiązków profesora teologji dogmatycznej.

Wszystkich posiedzeń rady pedagogicznej było 14. Wszyscy nauczyciele spełniali swe obowiązki sumiennie i pilnie; opuszczeń lekcji z ich strony podczas roku szkolnego niebyło ani z powodu choroby, ani z powodu urlopów.

Nowozapisanych do seminarjum wychowańców, w ciągu roku szkolnego było 17; a wszystkich z początku roku 51, w tej liczbie 8 zakonników bazyljanów. Zaszłe w tym roku ściślejsze zbliżenie Rusi galicyjskiej z chołmską, przyciągnęło wiele młodzieży z Rusi galicyjskiej do tutejszych zakładów naukowych, a niektórzy z nich znaleźli przytułek w seminarjum.

W ciągu roku było relegowanych za mały postęp w naukach i złe sprawowanie się 12 wychowańców (pomiędzy nimi 2 zakonników), 2 wychowańców ubyło z powodu choroby, 1 uwolniony został w skutek prośby, 2 tajemnie uciekło niewiadomo gdzie, 2 zakonnicy zaliczeni zostali do duchowieństwa katedralnego w charakterze djakonów. Wstąpiło do seminarjum w ciągu roku 2 wychowańców. W końcu roku znajdowało się 34 wychowańców. Całkowicie na koszcie rządu było 15.

Stan zdrowia wychowańców podczas roku szkolnego w ogóle był zadawalniający; wypadku śmierci i chorób epidemicznych nie było; ukazujące się w nim gorączki tyfoidalne i zapalenia były rzadkie i nie niebezpieczne, i pochodziły po większej części od złego urządzenia pieców, okien i t. d.

W oznaczonych przez ustawę terminach odbywały się półroczne egzamina uczniów. Rada seminarjum uznała półroczne egzamina za zupełnie zbyteczne i zrobiła przedstawienie o ich zniesienie. W skutku tego z decyzji JW. Hrabiego Namiestnika królestwa, półroczne egzamina zostsły zniesione, a zamiast tego nauczyciele obowiązami są w końcu pierwszego szkolnego tercjału robić z uczniami, repetycje w klasach, i przedstawiać rektorowi stopnie postępu uczniów, w wykładanych przez nich przedmiotach. Zarazem z decyzji JW. Hrabiego Namiestnika, poprzedni czas letnich wakacji w seminarjum został zmieniony, i oznaczony został na przyszłość na wakacje ten sam czas, jaki wyznaczony jest przez ustawę dla gimnazjów w Królestwie.

Pod względem gospodarczym zamierzone jest znaczne ulepszenie seminarjum, za otrzymane przez nie z rozporządzenia b. głównego dyrektora spraw wewnętrznych i duchownych, *tysiąc* rubli sr.; za tę sumę już przedstawiony jest do zatwierdzenia zarządzającego sprawami grecko-unickiemi, spis potrzebnych przedmiotów kuchennych, stołowych i pokojowych. Obecnie zaś projektowany jest plan przebudowania i rozszerzenia gmachu seminarjum (2).

Wypuszczenia wychowańców, którzy ukończyli kurs, w roku bieżącym nie było. Po rocznych egzaminach udzielono promocje z pierwszego oddziału filozoficznego na drugi—2, z drugiego na pierwszy teologiczny—5, z pierwszego teologicznego na drugi—2, z drugiego na trzeci—1.

Pozostało na powtórny kurs w pierwszym oddziale filozoficznym 2, w drugim także 2. Dodatkowe egramina z dwóch przedmiotów dozwolone zostały przez radę, w pierwszym oddziale filozoficznym 3 uczniom, w drugim oddziale filozoficznym 2, w pierwszym oddziale teologicznym 1, w drugim oddziale teologicznym 7. Przedstawiono do relegowania z powodu małych postępów 6. Otrzymało nagrody w książkach 2.

Egzamina zakończone zostały, stosownie do ustawy, w dniu 17 lipca aktem uroczystym, poczem wychowańcy uwolnieni zostali na wakacje do 3 sierpnia.

Rozmaitości.

* (Odkrycie starożytności). W Ameryce północnej, w blizkości wodospadu rzeki Potomak, pod Washingtonem, zrobiono na godne uwagi odkrycie; znaleziono bowiem kamień, opatrzony napisem z r. 1051 na pamiątkę zmarłej kobiety islandzkiej. Odkrycie to jest ponownym dowodem, że już na 500 lat blizko przed Kolumbem, skandynawscy mieszkańcy północni zwiedzali pobrzeża Ameryki. W temże samem miejscu znaleziono jeszcze szczątki zębów, bronzowych ozdób, monety i tym podobne starożytności.

znaniu, Krakowie, Lwowie, a nawet i w Wiedniu. Tak naprzykład *Schl. Z.* wycięła się z wiadomością, że wszyscy członkowie konsystorza wraz z Kalińskim zostali zesłani na Syberję. Już i to kłamstwo, że nominat ten zesłany został na Syberję: był wysłany na mieszkanie do Wiatki. Prosimy przejrzeć przeszłoroczny nasz artykuł w Nrze 236 „Dziennika". Powiedziane tam było, że dwaj księża, którym przyszło do głowy oponowanie rozporządzeniom rządu, Harasowski, członek kapituły i Zieniewicz (nie należący do kapituły), byli aresztowani. Obydwaj nie tylko nie są w Syberji, lecz najspokojniej mieszkają w powierzonych im parafjach w gubernji lubelskiej — pie. wszy w Teratyniu, a ostatni w Rożańcu.

(2) Obecnie restauracja gmachu seminarjum już się odbywa.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa. dnia 22 Sierpnia (3 Września).

Kalendarz.

We środę, 4 września, — śś. Izabelli kr. i Serafji pan. męcz. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 16; zach. o godz. 6 min. 40.

We czwartek, 5 września, — śś. Wawrzyńca bisk. i Justynjana bisk. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 18; zach. o godz. 6 min. 38.

Stan pogody.

Dziś z rana + 9°6, R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	750.4	748.8
Termometr Reaum	+ 13°5	+ 21°0
Stan nieba	pogodny	nap.pogodny

Największe ciepło + 21°8, R. Najmniejsze ciepło + 13°0 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 0.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, opera **Piękna Galatea; Divertissement tancerskie.**

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Pamiętniki Szatana.** — *Wczoraj*, dawano **Deszcz i pogoda; Jam bogaty; Za Piękny**, było osób 120.

ELDORADO (przy ulicy Długiej). — *Dziś i codziennie*, wystąpienie p. *Goosz* z towarzystwem **śpiewaków francuzkich.** — Początek o godzinie 7½. — *Wczoraj*, było osób 275.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon — na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich.** — (Początek o godzinie 7-ej). — *Wczoraj*, było osób 218.

TEATR MAŁP i PSÓW TRESOWANYCH. — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie** w ogrodzie przy ulicy Miodowej, w domu Lessera. — Początek o godzinie 7-ej. — *Wczoraj*, było osób 260.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, Przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*. — Początek o godzinie 7 ej.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwaiu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów.**

* Wyjechali z Warszawy: jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Zwierow*, do Petersburga; jenerał-major *Feuchtner*, do Nowogeorgiewska; rzeczywisty radca stanu *Salski*, do Petersburga; fligel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, pułkownik, książę *Imeretyński*, do m. Siedlca; dymisjonowany jenerał-major *Borkowski*, do Grodna; p. o. gubernatora cywilnego gubernji łomżyńskiej, pułkownik *Menkin*, do Łomży.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 498, wyjechało osób 341; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 242, wyjechało osób 251; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 214, wyjechało 118; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób 41; — w ogóle przyjechało osób 1114, w tej liczbie z zagranicy 107, wyjechało 1012, w tej liczbie za granicę 75.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 21 (2) b. m. i r., pod adresem, a mianowicie: Piotr Zaborski bez oznaczenia miejsca, Konstanty Nipanicz w Petersburgu,—listów miejskich sztuk 9, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą.

* Dnia 21 (2) b. m. i r. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 25, wyzdrowiało 57, umarło 7, pozostało 1479 (mężczyzn 674, kobiet 805), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 154, kobiet 178.

* W d. 20 i 21 (1 i 2) bież. mies. i r., **urodziło się** ***chrześcjan***: płci męzkiej 21, żeńskiej 25, ***starozakonnych***: płci męzkiej 1, żeńskiej 1, razem 48; — **zawarło** śluby małżeńskie par: ***chrześcjan***: 2, ***starozakonnych***: —; — **umarło**: ***chrześcjan***: płci męzkiej 33, żenskiej 34; ***starozakonnych***: męzkiej 7, żeńskiej 12, razem 86.

Ceny targowe.

dnia 21 sierpnia (2 września) 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od — rubli sr.	Korzec od — kop.	do — rubli sr.	do — kop.
Pszenica	13	44	7	65	8	80
Żyto	8	88	5	45	5	55
Jęczmień	6	12	3	60	3	82½
Owies	4	24	2	55	2	65
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	2	40	1	35	1	50

Pud siana od kop. 33⅔ — 35. Pud słomy od kop. 20 — 24.

Dowozy: Pszenicy 286; Żyta 114; Jęczmienia 70; Owsa 230 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 22 Sierpnia (3 Września) 1867 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono R.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponam		—	—	—	—
„ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.		80	25	79	75
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		69	25	68	75
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		77	—	76	25
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		114	50	114	—
„ „ „ 1866 „ 100		109	67	109	33
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drog żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	68	50
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		55	—	54	50
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs 100		85	50	85	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEKSLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	107	25	107	10
„ „	k. t.	107	10	106	87½
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „	2 m	106	95	106	80
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	163	50	160	20
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	35	—	—
Paryż 300 Frank.	2 m.	87	75	—	—
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	88	20	87	75
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „	1 m.	—	—	—	—
„ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu biez. od Listów Zastawnych .... rs — k 78⁸⁄₉

* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. 1 k 3⅓

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 21 Sierpnia (2 Września) 1867 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		59½
Obligacje Skarbowe 4%		62¾
Listy Zastawne 4%		57⅞
Bilety Banku Rosyjskiego		84
Weksle na Warszawę		83½
„ Petersburg 3 tygodn.		92½
„ „ 3 miesięczny		90¾
„ Londyn 2 „		
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		81⅞
Koleje Rosyjskie		75
Kolej Terespolska		71⅞
dto Warszawsko-Wiedeńska		62¾
Listy Likwidacyjne		48¾
Nowa pożyczka premjowa 1-em		98½
„ „ „ 2-em		94¼
Żyto na targu		61
dto „ dostawę	wjesieni	58¼
Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn		123 90
„ Hamburg		91 10
„ Paryż		49 —
Pożyczka Narodowa		66 40
5% Metaliki		57 40
Akcje Banku Kredytowego		183 90
Z PARYŻA.		
Renta 3%		69 60
Renta Włoska		48 90
Akcje Kredytu Ruchomego		277
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		94¾

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 5131). *Радомское Губернское Правленіе.*

Примѣняясь къ 1-й статьѣ Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 года, вызывается симъ къ возврату на родину бѣжавшій изъ мѣста своего жительства безъ дозволенія подлежащихъ властей, жители города Пржедборжа Евреи Берекъ Паенцкій и Шая Калискій, съ тѣмъ, чтобы въ продолженіи 6-и недѣль со дня настоящаго вызова явились въ ближайшее полицейское Управленіе Царства Польскаго, въ противномъ случаѣ согласно 340 и 341 ст. уложенія о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ приговоренъ будутъ къ безвратному изгнанію.

* * *

W zastosowaniu się do art. 1 Ukazu Najwyższego z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r., wzywa niniejszem zbiegłych z miejsca swego zamieszkania bez wiedzy władzy właściwej, mieszkańców miasta Przedborza Staroz.: Berka Pajęckiego i Szaję Kaliskiego z tem ostrzeżeniem, aby w ciągu 6-u tygodni od daty niniejszego wezwania obecność swoją najbliższej władzy policyjnej w Królestwie Polskiem zameldowali w przeciwnym bowiem razie na mocy art. 340 i 341 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych na bezpowrotne z kraju wygnanie skazani będą.

Г. Радомъ, 17 (29) Августа 1867 года.
и. д. Вице-Губернатора,
Совѣтникъ, Свирскій.
за Дѣлопроизводителя, Мрозовскій.

(N. D. 4731). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 9-го Іюля сего года поступило въ оный прошеніе Варшавскаго 2-й гильдіи купца Осипа Клейнаделя о выдачи иностранцу Бельвилю 10 лѣтней привилегіи на новаго устройства паровыс котлы.

Г. Варшава, 28 Іюля 1867 года.

(N. D. 5134). *Плоцкая Коммисія по крестьянскимъ дѣламъ.*

Коммисаръ Плонскаго Уѣзда симъ объявляетъ Господамъ владѣльцамъ нижепоименованныхъ именій, что на основаніи Ст. 901 Постановленій Учредительнаго Комитета въ будущемъ Сентябрѣ мѣсяцѣ будетъ приступлено къ составленію по симъ имѣніямъ ликвидаціонныхъ табелей. Потому приглашаетъ ГГ. владѣльцевъ подготовить всѣ документы относящіеся къ поземельному устройству крестьянъ и присутствовать при составленіи табели лично или прислать уполномоченнаго снабженнаго законною довѣренностію.

№ по порядку	НАИМЕНОВАНІЕ		
	Селеніи	Гминъ	Владѣльцевъ
1	Дзектаржево		Игнатій Свѣнцкій
2	Рыбитвы-Замоще . . .		
3	Цверскъ	Дзектаржево	Лесинскій
4	Рыбитвы-кокошки. . .		Михаилъ Боржевскій
5	Срудборже		
6	Бломинко	Секлюки	Стрыевскій
7	Голавинъ	Выходцъ	Энгельхардтъ
8	Стружево	Залуски	Каминскій
9	Кремпица	Шумлинъ	Желязко
10	Эрпактъ Врона		Н-ки Ойзера Левиты
11	Михово.	Кухары	Влочевскій
12	Цемпково	Войты-Замосце	Іорда
13	Скржинки		Козневскій
14	Щавинъ		Павелъ Пневскій
15	Вулька Щавинская . . .	Модзеле	
16	Модзеле раки		Северинъ Цемневскій
17	Войщице	Блендувко	Брудзинскій
18	Краснево	Струженцинъ	Жоховскій

Г. Плонскъ Августа 15 (27) дня 1867 года.
Коммисаръ Плонскаго Уѣзда Никитинъ.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3146). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej.*

Po śmierci: 1. księdza Adama Józefa Szelewskiego, co do sumy rsr. 7,500 na dobrach Grabowie z Okręgu Radomskiego, pod pozycją 3, i 2 Albina Pieniążka, co do współwłasności ostrzeżenia względem sumy rsr. 5,400 z procentem i kosztami, pod pozycją 21 działu IV wykazu hypotecznego dóbr Borji E. z Okręgu Soleckiego zapisanego, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin ostateczny na dzień 25 Listopada (7 Grudnia) r. b.

Radom d. 16 (28) Maja 1867 r.
J. N. Zengteller.

(N. D. 5148) *Pisarz Sądu Pokoju w Kraśniku.*

Po śmierci Małki z Rabinowiczów Zylbergowej i Moszka Szoor współwłaścicieli domu pod Np. 1 w Kraśniku, oraz Katarzyny z Kowadzkich Fronczkowej vel Fronczkiewiczowej wierzycielki sumy rsr. 45 w Dziale IV. nieruchomości pod Np. 146 w Zaklikowie zapisanej, otworzyły się spadki, do uregulowania których termin prekluzyjny na dzień 15 (27) Lutego 1868 roku wyznaczam.

Kraśnik d. 7 (19) Sierpnia 1867 r.
Przegaliński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4838). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 29 Sierpnia (10 Września) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń biura Magistratu licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż placu Miejskiego na Pradze przy ulicy Namiestnikowskiej położonego, pod pozycją 23 na planie sytuacyjnym oznaczonego, zajmującego powierzchni stóp kwadratowych rosyjskich 20506,61 czyli łokci kwadratowych polskich 5742. od sumy na rs 3,445 kop. 20, wyraźnie na rubli srebrem trzy tysiące czterysta czterdzieści pięć kopiejek dwadzieścia oszacowanej, licząc łokieć kwadratowy polski po kop. 70, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe kupno, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę.

Nadto, do deklaracji dołączony być winien kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w kwocie rs. 344 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są każdodziennie do przejrzenia w wydziale administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 15 (27) Lipca 1867 r.
p. o Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się nabyć plac Miejski na Pradze przy ulicy Namiestnikowskiej położonej, pod pozycją 23 na planie sytuacyjnym oznaczony, zajmujący powierzchni stóp kwadratowych rosyjskich 20506,61 czyli łokci kwadratowych polskich 5742 ofiarując za takowy rs. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 344 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(*N. D. 4839*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 29 Sierpnia (10 Września) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę drzewa sosnowego smolnego drobno połupanego, na podpałkę węgla kamiennego służyć mającego, przez ciąg roku jednego, licząc termin od dnia 3 (15) Października r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1868 roku dla aresztu policyjnego sążni kubicznych 12.

A dla aresztu dłużników na Lesznie takichże sążni 6.

Razem sążni kubicznych 18.

Od ceny po rs 13 kop. 75, wyraźnie po rubli srebrem trzynaście kopiejek siedmdziesiąt pięć za jeden taki sążeń w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od ceny powyżej wyszczególnionej i do niniejszej licytacji padanej

Nadto, do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w kwocie rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie bęlącej licytacji, są każdodziennie do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 1 (13) Sierpnia 1867 r.
p. o Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major,
Witkowski
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy drzewa sosnowego, drobno połupanego na podpałkę węgla kamiennego posłużyć mającego, przez ciąg roku jednego, licząc od d. 3 (15) Października r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1868 r. dla aresztu policyjnego sążn kubicznych 12,

a dla aresztu dłużników na Lesznie takichże sążni 6.

Razem sążni kubicznych 18.

Po rs. 13 kop 75 (wypisać literami) i odstępuje od ceny takowej procentów N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

(N. D. *5061*). *Окружное Артиллерійское Управленіе.*

Въ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи Варшавскаго Военнаго Округа, назначенъ 28 Августа сего года торгъ, безъ переторжки, на перевозку сухопутно на обыкновенныхъ подводахъ изъ Варшавы въ Кіевъ 1500 пуд. листоваго цинка.

Желающіе вступить въ изустный торгъ, обязаны представить, при прошеніи, залогъ для обезпеченія перевозки цинка въ размѣрѣ 300 рублей.

Допускается присылка запечатанныхъ объявленій, которыя должны быть доставлены въ Окружное Артиллерійское Управленіе въ день торга къ 11 часамъ утра, съ залогомъ.

Залогъ долженъ быть представленъ, какъ на изустныхъ торгхаъ, такъ и при запечанномъ объявленіи, наличныши деньгами или законными процентными бумагами.

Перевозка цинка должна быть исполнена на слѣдующихъ условіяхъ:

§ 1. Подрядчикъ долженъ перевезти вѣсь цинкъ въ одномъ или двухъ транспортахъ.

§ 2. Подрядчикъ обязанъ поставить исправныя подводы въ теченіи пяти дней, считая срокъ со дня полученія отъ Варшавской крѣпостной артиллеріи повѣстки; подводы при навалкѣ тяжести въ Варшавѣ и свалки таковой въ Кіевѣ, не должны быть задержаны болѣе двухъ сутокъ.

§ 3. Транспортъ долженъ слѣдовать отъ 25 до 35 верстъ въ сутки.

§ 4. Навалка въ Варшавѣ и свалка тяжести въ Кіевѣ, будутъ произведены казенными людьми, не требуя за то отъ подрядчика платы.

§ 5. Подрядчикъ отвѣствуетъ: а) если по заключеніи контракта откажется отъ перевозки, то съ него удержится весь залогъ, который останется въ казнѣ; б) если въ пути лошади къ дальнейшей перевозкѣ окажутся негодными и подрядчикъ не приметъ мѣръ къ перемѣнѣ ихъ, то артиллерійское вѣдомство найметъ другихъ извощиковъ и переплата въ этомъ случаѣ противъ контрактной цѣны, будетъ отнесена на счетъ залога или причитающейся подрядчику провозной платы; в) если въ опредѣленный по маршруту срокъ недоставитъ въ Кіевъ цинка и о томъ не представитъ законныхъ доказательствъ, освобождающихъ его отъ отвѣтственности, то съ него удержится; за просрочку одной недѣли по одной копѣйкѣ за просрочку двухъ по двѣ коп., за просрочку трехъ недѣль по три коп., а за просрочку болѣе сего времени полную неустойку, по разсчету съ каждаго недоставленнаго въ срокъ пуда цинка; г) если отъ неосторожной перевозки въ цинковыхъ листахъ произойдутъ поврежденія или порча, или наконецъ потеря, то во всѣхъ этихъ случаяхъ подрядчикъ обязанъ внести за нихъ деньги по заготовительной цѣнѣ, по 3 рублей $53^3/_4$ коп. за пудъ и сверхъ того за попорченный или утерянный цинкъ ему не будетъ выдана провозная плата.

§ 6. Подрядчикъ обязанъ паспорты извощиковъ передать транспортному начальнику и при каждомъ транспортѣ имѣть прикащика или повереннаго, хотя бы изъ числа извощиковъ.

§ 7. Транспорты должны останавливаться на ночлегъ или для корма лошадей въ безопасныхъ отъ огня мѣстахъ и если отъ сего произойдетъ какой либо убытокъ въ цинкѣ, то подрядчикъ долженъ внести за него деньги по стоимости.

§ 8. Подрядчикъ обязанъ поклажу конвойныхъ нижнихъ чиновъ перевезти безъ платно.

§ 9. Подрядчикъ получитъ отъ артиллерійскаго вѣдомства провозную плату, слѣдующимъ порядкомъ: первую четверть платы по навалкѣ тяжести на подводы, вторую четверть по прослѣдованіи транспортомъ половины пути, а остальныя двѣ четверти, по исправномъ прибытіи транспорта въ Кіевъ.

§ 10. Во всѣхъ случаяхъ въ настоящихъ условіяхъ не поименованныхъ, должно руководствоваться правилами изложенными въ сводѣ военныхъ постановленіи и въ законахъ гражданскихъ.

Правитель дѣлъ,
Полковникъ, Сомовъ.
Старшій Адъютантъ,
Полковникъ, Туношенскій.

(N. D. *5053*). *Zarząd Zakładów Banku Polskiego na Solcu.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w wykonaniu rozporządzenia Banku z dnia 14 (26) b. m. i r. Nr. 30797, odbędzie się w kantorze tychże Zakładów w dniu 4 (16) Września b. r. o godzinie 11 z rana, publiczna in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż materjałów pozostałych po rozebraniu warsztatu ślusarskiego, które interesowani na miejscu w każdej chwili obejrzyć mogą. Szacunek materjałów oznaczonym jest do libytacji na rsr. 198 kop. 76.

Materjały winny być usunięte najpóźniej w ciągu dni 14 od daty licytacji.

Warszawa dnia 17 (29) Sierpnia 1867 r.
Zarządzający Winiarski.

(N. D. *5145*). *Naczelnik Powiatu Radimińskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 20 Września (2 Października) o godzinie 11 przed południem na placu targowym w mieście Radiminie odbywać się będzie przed Sekwestratorem Skarbowym głośna in plus licytacja za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze na sprzedaż rozmaitego rodzaju mebli, fortepianu, 37 sztuk inwentarza, 600 owiec rasy poprawnej, powozu, sanek, zboża różnego gatunku w ziarnie, drzewa opałowego w sążniach w lesie ustawionego sążni kupicznych 400 i t. p. przedmiotów zajętych na satysfakcją zaległości Skarbowych z dóbr Wolka Kozłowska.

Mający zatem chęć nabycia na wskazane miejsce w terminie oznaczonym zgłosić się zechcą.

Radimin d. 16 (28) Sierpnia 1867 r.
Kapitan Siedlecki.
Referent Sieńkiewicz.

(N. D. *5056*). *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnnch w Warszawie.*

Podaje do wiadomości osób interesowa-

bych, że w dniu 29 Sierpnia (10 Września) r. b. o godzinie 1 z południa, odbędzie się w Kancelarji Szpitala Starozakonnych przy ulicy Pokornej pod Nr. 2098 głośna in plus licytacja na sprzedaż około 80 pudów zniszczonej bielizny. Pragnący zakupić takową zaopatrzyć się winien w vadium rsr. 25. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w kancelarji Szpitala w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa d. 16 (28) Sierpnia 1867 r.

(N. D. 5151). *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W biurze Zarządu Górniczego Okręgu Wschodniego w Suchedniowie, dnia 14 (26) Września 1867 r. o godzinie 3 po południu, odbywać się będzie licytacja in plus przez deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 30, podług wzoru niżej zamieszczonego podawać się mające na sprzedaż stali starej z Zakładu Białogon, w ilości funtów 4978½, i z warsztatów w Suchedniowie, w ilości funtów 200½, czyli razem w ilości funtów 5179, poczynając od ceny kop. 3 za funt na precjum do licytacji ustanawiającej się.

Składający deklaracje, obowiązani do tychże dołączyć kwity kasy rządowej, na złożone wadjum rsr. 16 i na koszta ogłoszeń rs. 3.

Wzór deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z dnia 18 (30) Sierpnia 1867 r Nr. 4927, podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się zakupić stali starej z Zakładu Białogon funtów 4978 i pół, z warsztatów Oddziału Suchedniów, funtów 200½, czyli razem funtów 5179, po cenie kopiejek (tu wypisać cenę ofiarowaną liczbą i literami), poddając się zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanym i zrozumianym.

Kwity kasowe na złożone wadjum i koszta ogłoszeń dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji, sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N.

Pisałem w N. dnia N. Miesiąca N. roku 1867.

(podpisać imię i nazwisko)

Adres:

„Deklaracja do licytacji na sprzedaż stali starej funtów 5179, z zakładów Rządowo-Górniczych Okręgu Wschodniego.

Warunki licytacyjne, przeglądane bęć mogą w godzinach biurowych w Zarządzie Okręgu w Suchedniowie.

Suchedniów d. 18 (30) Sierpnia 1867 r.

p. o. Szadecki.

(N. D. *5163*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Marji z Meyerów Wischke w trakcie o rozwód z mężem Janem Jakóbem Wischke budowniczym zostającej, w Warszawie pod Nr. 1582 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ksawerego Chraszczewskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod N. 545 zamieszkałego obrane mającej w poszukiwaniu alimentów od Jana Jakóba Wischke wyrokami zasądzonych a ogólną wraz z zasądzonemi także kosztami sumę rs. 1426 kop. 5 wynoszących, oraz kosztów od Teresy z Piotrowiczów Sbarbori wdowy, jako nabywczyni nieruchomości N. 1672 od Jana Jakóba Wischke i właścicielki nieruchomości pod N. 1531 zamieszkałej, tudzież od Jana Jakóba Wischke budowniczego w Warszawie pod N. 1532 zamieszkałego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 5 (17) Września 1864 r. sporządzonym w drodrodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Mokotowskiej a narożnie przy ulicach, Wilcza i Alea pod N. 1672 w gminie Magistratu miasta stołecznego Warszawy w cyrkule policyjnym 9, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy, wydziału trzeciego na gruncie czynszowym położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Teresy z Piotrowiczów Sbarbori wdowy, należąca i w tejże posiadaniu zostawać mająca, ciężarem Marji Wischke zasądzonych jej alimentów hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Parkan murowany w którym jest brama z furtką.

2. Domek z drzewa gontami kryty, komin murowany mający.

3. Ogród fruktowy i warzywny, w którym jest drzew owocowych sztuk 10, oraz krzewy agrestu i porzeczek, akacji dwa wazony kamienne.

4. Parkan z desek w którym jest brama.

W nieruchomości tej jest trzech lokatorów to jest: Ignacy Fess, płacący rocznie rs. 30, Aleksander Sikorski płacący rs. 24, pułkownik Artylerii Zwierdkin płacący rocznie rsr. 18. Oprócz tego jedno mieszkanie z jednej stancji złożone i sklepik stoi pustkami.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zazaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ksawerego Chraszczewskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, pod Nr. 545 przy ulicy Długiej zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Jenerał Majorowi, Prezydentowi Miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Cichockiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy wydziału III, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 9 (21) Września 1864 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie, dnia 13 (25) Października 1864 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej, pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana dnia 8 (20) Grudnia 1864 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Ksawery Chraszczewski Patron Trybunału, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 19 (31) Października 1864 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 19 (31) Października 1864 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży tejże nieruchomości, Trybunał w terminie przygotowawczego przysądzenia w dniu 2 (14) Lutego 1865 r. odbytym, termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 30 Marca (11 Kwietnia) 1865 r. wyznaczył, który to termin odbędzie się na audjencji Trybunałn Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszewie, pod Nr 549 o godzinie 10 z rana.

Licytacja zacznie się od ⅔ części szacunku jaki biegli wynajdą.

Warszawa dnia 13 (25) Lutego 1865 r.

za Pisarza Trybunału,

Świerczewski Podpisarz.

Wyrok przygotowawczego przysądzenia potwierdzony został przez wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 13 (25) Października 1865 r. i Senatu z dnia 7 (19) i 8 (20) Czerwca 1866 r. Trybunał zaś wyrokiem z dat 10 (22) Grudnia 1865 r. i 10 (22) Stycznia 1866 r. upoważnił Wandę z hr. Ossolińskich, po Tomaszu Potockim pozostałą wdowę, w Warszawie pod Nr. 1297 zamieszkałą, do dalszego popierania subhastacji, którą dyrygować będzie Zygmunt Krysiński Obrońca przy Senacie w Warszawie, pod Nr. 492 zamieszkały. Wyrokiem Trybunału z dnia 18 (30) Lipca 1866 r. wyznaczonym został termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 5 (17) Września 1867 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Warszawskiego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego.

Licytacja zacznie się od sumy rsr: 10,813.

Warszawa dnia 19 (31) Lipca 1866 roku.

Radca Dworu Zgórski.

W terminie dnia 5 (17) Września 1866 r. Trybunał wstrzymał z odbyciem ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 1672 w Warszawie, aż do prawomocnego rozsądzenia apelacji od wyroku Trybunału z dnia 22 Sierpnia (3 Września) 1866 r. ze strony Sbarborowej założonej. Ponieważ spór ten wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 21 i 22 Wrześinia (3 i 4 Października) r. z. przez wyrok Senatu z dnia 2 (14) i 3 (15) Marca r. b. rozstrzygniętym został w ten sposób, że nakazaną została rewizja taksy nieruchomości subhastowanej, która oznaczyła szacunek na sumę rsr. 46.837 kop. 18¾, przeto Trybunał wyrokiem z ilacji dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) 1867 r. wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 7 (19) Sierpnia 1867 r godzinę 10 z rana, w miejscu zwykłych swych posiedzeń w Warszawie pod Nr. 549.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 31,224 kop. 79, jako ⅔ części szacunku przez rewizją biegłych wykrytego.

Warszawa d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1867 r.

w z. Podpisarz Trybunału,

Juljan Świerczewski.

Gdy termin powyższy z powodu braku licytantów nieodbył się. Trybunał wyrokiem w dniu 14 (26) i 15 (27) Sierpnia r. b. zapadłym uznając dwie taksy tej nieruchomości przez biegłych sporządzone za nieodpowiednie rzeczywistej teraźniejszej wartości subhastowanej nieruchomości. Szacunek tejże na rsr. 11,376 kop. 5¼ ustanowił, i termin do ostatecznego przysądzenia onej na dzień 31 Sierpnia (12 Września) r. b. godzinę 10 rano, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I wyznaczył.

Warszawa dnia 19 (31) Sierpnia 1867 r.

w z. Podpisarz Trybunału,

Juljan Świerczewski.

(N. D. 5116)

Wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 13 (25) Maja 1866 r. pomiędzy Szajną Surą i Izraelem małżonkami Przepiórka handlującymi, współwłaścicielami nieruchomości Nr. 2197, zaś pod Nr. 2424 w Warszawie zamieszkałymi, powodami przez Teodora Łąckiego Obrońcę przy Senacie stawającymi z jednej,

A.

Chaimem Nussynem Gutgold handlującym, współwłaścicielem nieruchomości Nr. 2197 tamże w Warszawie zamieszkałym, pozwanym niestawającym, z drugiej strony zapadłym dział nieruchomości pod Nr. 2197 w Warszawie położonej, nakazany do oszacowania i dania opinji o podzielności lub niepodzielności biegli mianowani, a w razie niemożności dogodnego podziału w naturze sprzedaż nieruchomości rzeczonej przez publiczną litycję rozporządzona, do odebrania od biegłych przysięgi i kierowania czynnościami działowemi Sędzia Trybunału Kłodziński został delegowany, do sporządzenia zaś samych działów Stanisław Jasiński Rejent został wyznaczony.

Mianowani biegli wykonawszy pod dniem 6 (18) Czerwca 1866 r. o godzinie 10 rano przed delegowanym Sędzią przysięgę, wyznaczyli termin do zejścia na grunt i rozpoczęcia czynności na dzień 7 (19) Czerwca 1866 r godzinę 4 po południu.

Jakoż w terminie oznaczonym zebrawszy się w komplecie udzielili opinją, iż nieruchomość Nr. 2197 w Warszawie, dogodnie w naturze podzielić się nie da i wartość jej na rs. 12,896 kop 28 ustanowili.

Następnie Trybunał tutejszy wyrokiem dnia 13 (25) Września 1866 r. zapadłym, powyższe dzieło biegłych zatwierdził.

Nieruchomość rzeczona oznaczona jest hypotecznie Nr. 2197, a policyjnie N. 2197*A* w Warszawie przy ulicy Muranowskiej na gruncie czynszowym, z którego opłaca się corocznie Wojdemu suma rsr 5 kop. 30 i składa się z następujących zabudowań: domu frontowego z drzewa frontem do ulicy Muranowskiej; komórki z lewej strony w podwórzu; studni po za domem frontowym; komórki i stajni; stajni przy frontowej ścianie; domku mieszkalnego; kloaki z desek; komórki w parterze; domku dla stróża; dołu na wapno; skrzyni do lasowania wapna; parkanu; oficyny masiw murowanej z cegły palonej na wapno, o parterze i 1-em piętrze; komórki z lewej strony; komórki z drzewa, sztachetki kuczki z prawej strony, oficyny z prawej strony; komórki z prawej strony; sztachety z łat między komórkami; oficyny między sztachetami; piwnicy; bruku w podwórzu, gruntu zaś pod całą nieruchomością jest łok. kwadr 4521. Dochód z lokali w tej nieruchomości zajmowanych, wynosi rocznie rsr. 2,749 kop. 80, podatki zaś skarbowe łącznie z składką ogniową i kwaterunkowem, wynoszą rocznie rsr. 239 kop. 83.

O bliższych szczegółach, powziąść można wiadomość tak z taksy biegłych u podpisanego Adwokata w Warszawie, pod Nr. 1775 przy ulicy Św. Jerskiej zamieszkałego, znajdującej się, jako też w Kancelarji W. Podpisarza Trybunału Wydziału III, w Warszawie pod Nr. 549, gdzie również i warunki sprzedaży są złożone.

Po odbyciu w dniu 31 Października (12 Listopada) 1866 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, delegowany Sędzia wyznaczył termin do drugiej publikacji takowych, a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 23 Grudnia (4 Stycznia 1866/7 r. godzinę 10 rano, po odbyciu którego, termin do ostatecznego przysądzenia takowej nieruchomości, wyznaczony został na dzień 16 (28) Stycznia 1867 r. godzinę 5 po południu, który gdy nie został odbytym z powodu zaszłych sporów, zatem Sędzia delegowany rezolucją daty 19 (31) Maja 1867 r. wydaną, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2197*a* w Warszawie położonej, wyznaczył na dzień 27 Czerwca (9 Lipca) 1867 r. godzinę 5 po południu, lecz termin ten dla braku licytantów spełzł bezskutecznie, zatem Trybunał wyrokiem daty 7 (19) Lipca 1867 r. zaocznie zapadłym, taksę nieruchomości Nr. 2197*a* w Warszawie położonej, o ¼ część zniżył, i sprzedaż takowej nieruchomości od sumy rsr. 9,672 kop 21 nakazał, a zarazem termin do ostatecznego przysądzenia onej na dzień 2 (14) Października 1867 r. godzinę 5 po południu wyznaczył, który się odbędzie w miejcu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale III, pod Nr. 549 przy ulicy Długiej przed W-ym Kłodzińskim Sędzią delegowanym.

Licytacja zacznie się się od sumy rsr. 9,672 kop. 21, jako szacunku zniżonego.

Teodor Łącki,

Obrońca przy Rząd. Sen.

(N. D. 5118).

Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie dnia 21 Kwietnia (3 Maja) 1867 r., między Bogumiłem i Karoliną małżonkami Stark współwłaścicielami domu pod Nr. 1743 w Warszawie położonego, tamże zamieszkałymi, powodami przez Teodora Łąckiego Obrońcę przy Senacie stawającymi z jednej, a Józefą Płaczkowską Feliksa Płaczkowskiego obywatela małżonką w asystencji i za upoważnieniem swego męża czyniącą, czyli obojgiem małżonkami Płaczkowskiemi w Warszawie pod Nr. 1266/7 zamieszkałymi pozwanymi przez Edwarda Kowalskiego Patrona Trybunału stawającymi z drugiej strony zapadłym, nakazanym został podział nieruchomości pod Nr. 1743 w Warszawie położonej, a celem dania opinji czy Nieruchomość takowa w naturze podzieloną być może lub nie biegli mianowani, w razie niemożności dogodnego podziału w naturze tychże biegłych do oszacowania takowej upoważniający i sprzedaż jej przez publiczną licytację rozporządzona, do kierowania czynnościami działowemi Asesor Trybunału Andrzej Kokowski został delegowany. Mianowani biegli po wykonej przysiędze zeszli na grunt rzeczonej nieruchomości i udzielili opinją iż takowa dogodnie w naturze podzielić się nie da w skutku tego dopełnili oszacowania i wartość jej na rs. 5036 kop 44 ustanowili. Następnie Trybunał wyrokiem daty 23 Czerwca (5 Lipca) 1867 r. zapadłym powyższe dzieło biegłych zatwierdził. Nieruchomość Nr. 1743 położoną jest przy ulicy Książęcej na gruncie czynszowym, z którego do Instytutu Głóchoniemych i Ociemniałych w Warszewie opłaca się rocznie suma rs. 15.

Graniczy frontem od ulicy Książęcej z prawej strony z nieruchomością Nr. 1742, z lewej z nieruchomością Nr. 1744, tyłem zaś dotyka nieruchomości Nr. 1742. Dochód z najmu pomieszkań łącznie z pomieszkaniem przez małżonków Stark zajmowanem wynosi rocznie rs. 675. Podatki zaś Skarbowe łącznie z składką ogniową i kwaterunkowem wynoszą rs. 76 kop. 83.

Zabudowania są następujące: dom frontowy masiv murowany, dom od ulicy Książęcej z prawej strony murowany z cegły, przybudowanie masiv murowane o parterze, komórki z drzewa po za parkanem frontowym, komórki z drzewa wpodłuż dziedzińca kloaki, stajenka na krowy obok kloak, szopka otwarta na czterech słupach, budka dla stróża, altana w ogródku z desek, parkany i ogrodzenia, studnia, gruntu pod całą nieruchomością jest łokci kwadratowych 1,978, 6 sztuk drzew owocowych w ogródku, młodych i krzewów, bruk w podwórzu z kamieni polnych.

O bliższych szczegołach powziąść można wiadomość u podpisanego Teodora Łąckiego Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, oraz w kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału III w Warszawie pod Nr. 549 istniejącej. Po złożeniu warunków licytacyjnych pierwsza publikacja takowych odbyła się w dniu 10 (22) Lipca 1867 r. o godzinie 10 rano i termin do drugiej publikacji takowych a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 1743 w Warszawie położonej wyznaczonym został na dzień 4 (16) Września 1867 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale III pod Nr. 549 przy ulicy Długiej przed W. Andrzejem Kokowskim Asesorem delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 5036 kop. 44 jako szacunku przez biegłych w taksie Sądowej wynalezionego.

Teodor Łącki, Obrońca przy Senacie.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 5162).

Weterynarz

Marjampolskiego Weterynaryjnego Okręgu, składającego się z Powiatów Marjampolskiego Wiłkowyszskiego i Władysławowskiego Asesor Kolegialny **Władysław Łuczyński** obecnie stałe ma mieszkanie w mieście Wiłkowyszkach, na przeciw apteki. (12770)

(N. D. *5146*). Podaję do powszechnej wiadomości, iż **Bilety Lombardowe** wydane za Nr. 11,814, 39,616, 6,332, 10,649, przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodnie od dnia 15 Września 1867 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji.

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)